**ZBLIŻENIE WĘGIERSKO-RUMUŃSKIE**

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 22 stycznia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 21

# Inwestycje dla Małopolski Wschodniej
## przedmiotem obrad Konferencji Międzyministerialnej

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.—l. r.) Agencja ASI donosi, że zainteresowanie sprawami gospodarczymi społeczeństwa polskiego w Małopolsce Wschodniej i poważne realne osiągnięcia, jakie ujawnił ostatni zjazd Komitetu Porozumiewawczego w Tarnopolu, wydaje już dobroczynne wyniki. W sferach rządowych zainteresowano się z kolei całokształt tem sytuacji gospodarczej w Małopolsce Wschodniej.

W najbliższym czasie ma się odbyć w Prezydium Rady Ministrów międzyministerialna konferencja, na której omówiony zostanie plan inwestycyjny dla Małopolski Wschodniej.

Właściwe instytucje rządowe, głównie zaś Ministerstwo Opieki Społecznej, Zakład Ubezpieczeń Społ., Fundusz Pracy, mają już na ukończeniu poszczególne plany robót inwestycyjnych w Małopolsce Wschodniej.

### Stanisław Jarecki wojewodą stanisławowskim

Warszawa, 21. 1. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił p. Stefana Pasławskiego ze stanowiska wojewody stanisławowskiego i mianował wojewodą stanisławowskim p. Stanisława Jareckiego, dotychczasowego dyrektora Biura Inspekcji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Warszawa, 21. 1. (PAT.) P. Minister spraw wewnętrznych mianował p. Stefana Pasławskiego, dotychczasowego wojewodę stanisławowskiego, dyrektorem biura inspekcji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

### Demokraci grają w szachy

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.—l. r.) Wesołe komentarze wywołała w Warszawie zapowiedź

**turnieju szachowego w Klubie Demokratycznym,**

przy czym rozdawane być mają nagrody w postaci aparatu fotograficznego, zegarka i wiecznego pióra.

Złośliwi twierdzą, że wobec niepowodzeń na terenie politycznym Klub Demokratyczny ma zająć się wyłącznie życiem towarzyskim i rozrywkowym.

# Zbliżenie między Węgrami i Rumunią
## celem wizyty hr. Ciano w Jugosławii

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) Ostatnia podróż ministra hr. Ciano do Jugosławii pozwala — może lepiej, niż wizyta Chamberlaina w Rzymie — wniknąć w tajniki międzynarodowej polityki.

Momentem przełomowym dla stosunków włosko-jugosłowiańskich był układ, zawarty w Białogrodzie w 1937 roku, stanowiący podwaliny pod sąsiedzkie współżycie dwóch krajów, przedzielonych odwieczną nienawiścią. Ze strony Włoch uwidoczniła się decyzja dążenia do zabezpieczenia sobie przyjaźni i współpracy państw Europy południowo-wschodniej, zaś ze strony premiera Stojadinowicza układ był wyrazem przekonania, że jedynie polityka niezależna i samodzielna może państwu zapewnić rozwój.

Słuszność polityki premiera Stojadinowicza okazała się już w niedługi czas potem. Włączenie Austrii do Rzeszy, tworząc granicę niemiecka-jugosłowiańską, zmusiło Białogród do poważnego liczenia się z posunięciami Berlina. Roczna już

**przyjaźń z Włochami stała się konieczną przeciwwagą wpływów niemieckich.**

Podróż jugosłowiańskiego premiera dała mu w tym czasie (czerwiec 1938 r.) możność odbycia rozmów w Wenecji z ministrem hr. Ciano i ustalenia dalszych etapów polityki porozumienia.

Ugoda Jugosławii z Bułgarią już przełamała system nieufności, panujący na Bałkanach. Chodziło teraz o wciągnięcie do pokojowej współpracy Węgier. Okazją ku temu stał się kryzys czesko-słowacki. Jugosławia, trzymając się w tym czasie zasad ścisłej neutralności, nie zarządziła mobilizacji w obronie Pragi, przez co stosunki z Budapesztem polepszyły się znacznie. Obecna wizyta min. Ciano jest dalszym krokiem na tej drodze. Chodzi mianowicie

**o zapoczątkowanie zbliżenia pomiędzy Węgrami i Rumunią,**

w czym miałby pośredniczyć premier Stojadinowicz.

Błędem jednak byłoby mniemać, że Włochy przez swą działalność w tym rejonie mają na celu zdobycie sobie sojuszników na wypadek wojny. Spory terytorialne, istniejące pomiędzy państwami Europy południowo-wsch. i Bałkanów, nie pozwoliłyby im walczyć ramię przy ramieniu.

Rzymowi zależy raczej, poza korzyściami gospodarczymi, na

**zapewnieniu sobie neutralnego, przyjaznego zaplecza**

w razie konfliktu, do którego może doprowadzić ich ekspansja śródziemnomorska.

# Komisja budżetowa Sejmu
## rozpatrzyła budżety M. S. Z. i monopoli

Warszawa, 21. 1. (Tel. własny) W piątek odbyło się posiedzenie Komisji budżetowej Sejmu, poświęcone preliminarzowi budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na wstępie obszerny referat wygłosił sprawozdawca wicemarszałek Surzyński, omawiając ostatnie sukcesy naszej polityki zagranicznej, nawiązanie stosunków z Litwą, sprawy Polaków za granicą, zagadnienia emigracyjne i kolonialno-surowcowe. Dłuższą uwagę poświęcił mówca sprawie emigracji żydowskiej.

Po referacie wicemarszałka Surzyńskiego wygłosił dłuższe przemówienie wiceminister spr. zagr. Szembek, omawiając całokształt zagadnień, związanych z naszą polityką zagraniczną.

W dyskusji zabierali głos m. in. pos. Wagner, pos. Sommerstein, pos. ks. Padacz i i. Po udzieleniu odpowiedzi przez referenta na poruszone zagadnienia, komisja przyjęła budżet M. S. Z. w brzmieniu projektu rządowego.

Następnie komisja budżetowa Sejmu obradowała nad preliminarzem budżetowym monopoli państwowych.

Po wyczerpującym referacie posła Sobczyka zarządzono przerwę w obradach.

# Polska nawiązuje stosunki gospodarcze
## z rządem generała Franco

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.—l. r.) Koła gospodarcze zainteresowane rozwojem eksportu polskiego zwracają uwagę na konieczność nawiązania przez Polskę stosunków gospodarczych z gen. Franco, któremu podlega już całe prawie terytorium Hiszpanii. Czynniki gospodarcze podkreślają konieczność nawiązania tych stosunków z gen. Franco tym bardziej, że wiele innych państw, a w tej liczbie Francja i Belgia, weszły już na tę drogę, starając się o rozwinięcie wymiany gospodarczej z Hiszpanią, zajętą przez wojska gen. Franco.

Możliwości wymiany polsko-hiszpańskiej są stosunkowo znaczne, muszą jednak być poprzedzone zawarciem odpowiedniej umowy handlowej i finansowej.

Należy zaznaczyć, że polskie sfery gospodarcze na własną rękę podejmowały już kroki przedwstępne dla zapoznania się z obecnymi możliwościami współpracy gospodarczej polsko-hiszpańskiej.

### Dwu ławników za wiceprezydenta
#### Porozumienie Bundu i P. P. S. w Łodzi

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.—l. r.) Między PPS a Bundem w Łodzi doszło do porozumienia w sprawie prezydium miejskiego w Łodzi. Wzamian za zrzeczenie się Bundu mandatu wiceprezydenta, frakcja radziecka Bundu, licząca — jak wiadomo — 11 radnych i wchodząca w skład większości Rady Miejskiej, otrzymać ma 2 ławników.

Jako ławników Bundu wymienia się Milmana i Ziegelbauma.

### Nowy podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów

Warszawa, 21. 1. (PAT) P. Prezydent R. P. mianował p. Jerzego Brzozowskiego, dyrektora Biura prezydialnego Prezesa Rady Ministrów, podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów.

# Targi o prezesurę w Stronnictwie Narodowym ujawniają poważne rozbicie w tej partii

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — l. r.). W sferach politycznych zwracają uwagę na pierwsze zewnętrzne jaskółki, ujawniające

**głębokie różnice w Stronnictwie Narodowym na tle sprawy kierownictwa partii.**

Mianowicie w „Myśli Narodowej" ukazał się artykuł, w którym podkreślono, że obecny prezes partii p. Kowalski, wyznaczony został na to stanowisko przez Dmowskiego, wskutek czego posiada specjalny tytuł moralny. — Wystąpienie to uważają za

**uderzenie w kandydaturę p. Bieleckiego,**

który niemal nazajutrz po śmierci Dmowskiego ogłosił artykuł w „Warszawskim Dzienniku Narodowym", stwierdzający, że wspólnie z Dmowskim tworzył rzekomo Obóz Wielkiej Polski i na jego wyraźne życzenie zajął się życiem politycznym. Artykuł p. Bieleckiego był wyraźną z jego strony

**ofertą na stanowisko prezesa partii.**

Okazuje się jednak, że oferta ta spotyka się w partii z poważnymi zastrzeżeniami i — jak twierdzą w dobrze poinformowanych kołach Stronnictwa Narodowego — niema w partii poważnych szans.

Warto dodać, że również p. Giertych zaczął szybko ogłaszać pamiętniki, w których dał wyraźnie do zrozumienia, że był głównym powiernikiem Dmowskiego. P. Giertych jest — jak wiadomo — konkurentem pp. Bieleckiego i Kowalskiego.

Koła polityczne z zainteresowaniem śledzą wyścig kandydatów na „wodza" w Stronnictwie Narodowym, przy czym odbywa się on bardzo praktyczną metodą, bo za pomocą udowadniania, że każdy z uczestników wyścigu jest spadkobiercą Dmowskiego. W niektórych sferach sądzą, że

**walka ta będzie jednak bardzo daleko idąca i niebezpieczna dla partii.**

Równocześnie w kołach zbliżonych do Stronnictwa Narodowego utrzymują, że sprawa obsadzenia stanowiska przewodniczącego partyjnego klubu radzieckiego w Warszawie nie została jeszcze ustalona, ponieważ w tej sprawie istnieją poważne tarcia w partii. Większość radnych nie zgadza się mianowicie na prezesurę p. Bieleckiego, którego kontrkandydatem jest p. Giertych.

Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że Polska Agencja Agrarna zamieszcza dziś obszerny komunikat, w którym na podstawie informacji z kół Stronnictwa Narodowego gwałtownie zaprzecza pogłoskom, jakoby miał być zwołany kongres Stronnictwa Narodowego, ponieważ — jak twierdzi Agencja — najwyższą władzą Stronnictwa jest Rada Naczelna, a obradujący w dn. 15 b. m. Komitet Główny nie rozważał możliwości zwołania Rady Naczelnej. W kołach gospodarczych uważają, że zdementowanie wiadomości o kongresie jest dowodem, że

**kierownictwo partii obawia się zwoływać w tej chwili szersze sfery partyjne, aby nie doprowadzić podczas tego rodzaju zjazdu do kompromitującego rozłamu.**

Wiadomo zaś, że wielkie zjazdy Stronnictwa Narodowego o charakterze kongresu odbywały się, nie ulega więc wątpliwości, że obecny Komitet po śmierci Dmowskiego powinien być dla partii okazją do zwołania kongresu. Jeżeli to się nie dzieje, to jedyną przyczyną tej wstrzemięźliwości jest — zdaniem kół politycznych — w najwyższym stopniu niewyraźna sytuacja w Stronnictwie Narodowym, która w prostej drodze zdąża — według wszelkich danych — do poważnego i wielkiego konfliktu.



## Kto wygrał?

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu IV kl. Państw. Loterii Klasowej padły nast. większe wygrane:

25.000 zł. na nr. 129629,
15.000 zł. na nr. 27123,
10.000 zł. na nr. 9126,
5.000 zł. na nr. 31298 78480.

2.000 zł. na nr. 1855 4091 12456 20440 36196 45118 56659 84270 89088 90402 131702 132106 156602.

1.000 zł. na nr. 1205 1649 3606 17445 37840 58188 60891 62414 66280 68096 68599 76808 81785 86098 94282 96011 99714 104895 105640 106919 109718 121678 125548 128075 153869 157296.



## Tarcia w klubie ukraińskim

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.—l. r.) W kuluarach sejmowych zwracają uwagę na tarcia w parlamentarnym klubie ukraińskim między wicemarszałkiem Mudrym a niektórymi członkami klubu. W tej sprawie ma się odbyć niebawem plenarne posiedzenie parlamentarnego klubu ukraińskiego.

## Bilans płatniczy Polski

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — l. r.). Według obliczeń Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, bilans płatniczy Polski kształtował się w roku 1936-37 pomyślnie. Dodatnie saldo wynosiło w 1936 r. 39,1 miln. zł., w 1937 r. 135,8 miln. zł. Wybitna poprawa bilansu płatniczego w r. 1937 tłumaczy się uzyskaniem na początku 1937 r. pożyczki francuskiej w wysokości 100 milionów zł.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ
ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ
BEZROBOTNYM

## Przed wyborami samorządowymi we Lwowie

W związku z akcją wyborczą na terenie Lwowa dowiadujemy się, że Obóz Zjednoczenia Narodowego, który jak wiadomo wyłonił ogólnopolski Komitet Wyborczy, stoi nadal niezmiennie na stanowisku jednej listy wyborczej.

**Wszelkie pogłoski, jakie okazały się w części prasy na temat pertraktacyj O. Z. N. z poszczególnymi stronnictwami na temat rozdzielenia mandatów, są całkowicie pozbawione wszelkich podstaw.**

## Dymisja dr Schachta

### Minister gospodarki Funk prezesem Banku Rzeszy

Berlin, 21. 1. (PAT) Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, ze względu na nowe dodatkowe zadania, stojące przed gospodarstwem Wielkiej Rzeszy, a wymagające jednolitego kierownictwa polityką gospodarczą, pieniężną i rynkiem kapitałowym, Hitler zadecydował ponowne połączenie kompetencji ministra gospodarki oraz prezesa Banku Rzeszy. Z tego powodu

**kanclerz Hitler zwolnił prezesa Banku Rzeszy dr. Schachta**

z zajmowanego przezeń urzędu i mianował na to stanowisko na przeciąg lat 4 Walthera Funka, przy jednoczesnym zatrzymaniu przezeń urzędu ministra gospodarki.

Dr. Schacht pozostanie nadal w charakterze ministra członkiem rządu Rzeszy, będąc przeznaczonym do spełniania zadań specjalnych.



## Czy Senat Gdański uchyli podatek nałożony na instytucję finansową polsko-angielską

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — l. r.) Senat W. M. Gdańska obciążył — jak już donosiliśmy — specjalnym podatkiem waloryzacyjnym w wysokości około 1 miliona zł. znaną instytucję finansową The British Polish Trade Bank S. A. Władze Senatu wymierzyły podatek, który poza stroną merytoryczną był o tyle zastanawiający, że

**podobnym zarządzeniem nie objęto innych banków gdańskich.**

Sprawa uchylenia tego zarządzenia była przedmiotem

**interwencji ze strony Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku.**

Obecnie sprawa ta ma być uregulowana w drodze bezpośredniego porozumienia między tą instytucją a władzami Senatu gdańskiego.

British Polish Trade Bank jest poważną placówką, finansującą eksport drzewa z Polski do Anglii i Holandii. Port gdyński osiąga również znaczne korzyści z działalności tej instytucji finansowej polsko-angielskiej. Bank ten korzysta ponadto z poważnych kredytów na angielskim rynku finansowym, gdzie cieszy się opinią dobrze wprowadzonej instytucji finansowej.

Ś. † P.

**WŁADYSŁAW Habdank BIAŁOBRZESKI**

emer. kierownik Wydziału Województwa
odznaczony Krzyżem Walecznych i „Orlętami"

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 20 stycznia 1939 r., przeżywszy lat 65.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 22 stycznia b. r. o godzinie 14'30 **z domu żałoby przy ul. Gosiewskiego l. 4** na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

**Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawione zostanie w poniedziałek dnia 23 stycznia b. r. o godzinie 10-tej w kościele OO. Bernardynów.



## Wczasy pracownicze

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — l. r.). Wobec rozproszkowania akcji wczasów pracowniczych, powstaje konieczność pełnego rozwiązania tego ważkiego zagadnienia w skali ogólnopaństwowej. Wprawdzie Min. Opieki Społ. zarządziło skoordynowanie tej akcji przez Centralne Biuro Wczasów, lecz zarządzenie to nie rozwiązuje zagadnienia, gdyż niema w Polsce pomieszczeń, które umożliwiłyby rozplanowanie wczasów zimą i latem.

Jak nas informują, obecnie toczą się na ten temat narady, które doprowadzić mają do powołania jednej centralnej instytucji, której celem będzie rozbudowa obozów wypoczynkowych w bardzo szerokiej skali. Odpowiednie projekty w tej sprawie są już opracowane.

## Fuzja dzienników wiedeńskich

Wiedeń, 21. 1. (PAT.) Dzienniki „Neue Freie Presse", „Neues Wiener Journal" i „Neues Wiener Tagblatt", zostały połączone i ukazywać się będą odtąd na terenie dawnej Rzeszy jako jedno wydawnictwo. W b. Austrii dzienniki te wychodzić będą jeszcze przez czas jakiś osobno.

## Pogoda w dniu dzisiejszym

Chmurno, miejscami opady, zwłaszcza na południu kraju, a rozpogodzenia w dzielnicach północno-wschodnich. W północno-wschodniej połowie kraju lekki mróz. Poza tym temperatura w pobliżu 0 st. Słabe wiatry z południa i południowego-wschodu.

# IDZIEMY PO WŁAŚCIWEJ DRODZE

Dokoła ostatnich uchwał Stronnictwa Ludowego rozwinęła się obszerna dyskusja prasowa oraz wszczęto żywą akcję w kierunku „zjednoczenia narodowego“ przez koalicję stronnictw. Według zapowiedzi organów, stale popierających tę koncepcję i zwalczających równocześnie O. Z. N. — ma się nawet udać na zamek delegacja t. zw. „centrolewu“, która ma przedłożyć p. Prezydentowi jakieś nowe postulaty i prosić o przyśpieszenie prac nad ordynacją wyborczą.

Wobec tego nowego ataku partyjnej opozycji należy się zastanowić nad pytaniem, co zaszło tak bardzo ważnego i doniosłego, co by usprawiedliwiało całą tę akcję?

Zdaniem zwolenników koalicji stronnictw nowa próba rozbicia jedności społeczeństwa, — bo wiadomo, że każda koalicja stronnictw to parcelacja państwa i bałagan — ma swoje uzasadnienie w następujących faktach:

1. Sytuacja międzynarodowa a „w pierwszym rzędzie, jak to słusznie powiedzieli w swej pierwszej uchwale ludowcy, gigantyczne zbrojenia — i publiczne oświadczenia kierowniczych odpowiedzialnych mężów stanu, że pokój w Europie jest zagrożony“.
2. Uchwały Stronnictwa Ludowego.
3. Wyniki wyborów samorządowych.

Przejdźmy po kolei te trzy punkty.

Co do pierwszego punktu, to nie ulega już dziś dla nikogo wątpliwości, że sytuacja międzynarodowa wymaga wysunięcia na plan pierwszy hasła zjednoczenia społeczeństwa do koła sprawy obrony państwa i wprzęgnięcia do realizacji tego hasła wszystkich tych, którzy widzą grożące niebezpieczeństwo. W tej zgodzie, jaka zapanowała co do słuszności założeń haseł konsolidacyjnych jest jednak pewne małe „ale“. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że gdy „kierowniczy i odpowiedzialni mężowie naszego kraju“ akuratnie przed dwoma laty rzucili to hasło, to ci sami ludzie, którzy dziś z takim patosem to hasło podejmują, przez dwa lata prowadzili dywersancką akcję rozbijania społeczeństwa. Trzeba było dopiero silnego uderzenia pałą po głowie, jakim było dla wielu z naszych polityków Monachium, aby nareszcie dla nich nawoływania te i ostrzeżenia stały się zrozumiałymi.

Cieszymy się bardzo, że chociaż tak późno, to jednak wreszcie ludowcy pewne rzeczy zrozumieli. Nie całkiem wprawdzie, ale w każdym razie jest to dużo. Jednej jednak rzeczy jeszcze nie zrozumiano w tym obozie: żadne partyjne warunki i zastrzeżenia nie mogą być brane pod uwagę przez tych, którzy z wielką cierpliwością i nieraz z przesadną pobłażliwością czekali, kiedy nareszcie zacietrzewione partyjnictwo postawi wyżej interes państwowy ponad doraźne korzyści partyjne, czy też kilku jednostek, zbiegłych przed wymiarem sprawiedliwości za granicę. — Może już nie trzeba będzie czekać drugich dwóch lat, by z kolei zrozumiano, że zjednoczenie narodowe nie może być uzależniane od spełnienia tych czy innych „paktów conventów“, wysuwanych przez partie.

Kilka pierwszych uchwał Stronnictwa Ludowego jest najlepszym potwierdzeniem słuszności stanowiska tych czynników w Państwie, które mimo oporu polityków partyjnych, w jesieni r. 1938 potrafiły przeprowadzić Państwo przez niebezpieczny okres. — W tym wypadku prawdziwie benedyktyńska cierpliwość osiągnęła niezaprzeczalny sukces.

Za pożądane uznać należy również próby uwolnienia Stronnictwa Ludowego spod terroru witosowców. Pisał o tym onegdaj jeden z lwowskich dzienników w następującej depeszy z Tarnowa:

> „Wielką sensację w kołach ludowców wywołała wieść o ostrej represji, zastosowanej przez władze naczelne Str. Ludowego przeciwko tarnowskim działaczom ludowym, których koło zwane „grupą Witosa“ zostało rozwiązane. Rozwiązanie to pozostaje w związku z wykluczeniem z partii b. sekr. Str. Lud. Edwarda Brożka, który wraz z innymi działaczami wydał ulotkę skierowaną przeciw przywódcom Str. Lud., Ratajowi, Gruszce i Salińskiemu, którym zarzucał zbyt mało aktywności w staraniach o powrót prezesa Stronnictwa do kraju“.
>
> „Jak wiadomo, okręg tarnowski — to okręg Witosa, tu są najżywsze jego tradycje i stąd wychodzą radykalne żądania jego powrotu. Radykalizm tej t. zw. „grupy Witosa“ ma charakter nie społeczny, bo pod tym względem są „witosowcy“ dość umiarkowani, ale polityczny, żądają oni natychmiastowej zdecydowanej akcji. Równocześnie z rozwiązaniem koła tarnowskiego i wykluczeniem Brożka udzielono nagany z zagrożeniem wykluczenia z partii znanym tutejszym działaczom, adw. dr. St. Chmielowi i em. kier. szkoły J. Radłowskiemu“.

Jeśli idzie o wybory samorządowe, to już na tym miejscu pisaliśmy, że wynika z nich jedna nauka: za żadną cenę nie można dopuścić do rozbicia społeczeństwa polskiego pomiędzy obozy partyjne, tak jak np. stało się to w Krakowie. Wybory samorządowe najlepiej naświetlają tendencje t. zw. zjednoczeniowców przez koalicję. Najpierw rozbić społeczeństwo przez wybory oparte na demagogicznie zmienionej ordynacji wyborczej, a potem „wodzów“ tych grup zaprosić do stołu, przy którym łaskawie zechcą podyktować, na jakich warunkach byliby skłonni utworzyć większość i umożliwić w ten sposób normalne funkcjonowanie izb ustawodawczych oraz prac rządu. Istotnie poważna sytuacja międzynarodowa znakomicie się nadaje do tego rodzaju liberalno-parlamentarnej zabawy.

Trzeba się również bardzo stanowczo zastrzec przeciwko wszelkim naciskom w kierunku jak najszybszej zmiany ordynacji wyborczej. Zmiany te nie mogą być przeprowadzone pod kątem zaspokojenia partyjnych aspiracji. Jeśli idzie o Lwów i o Wschodnią Małopolskę, to od razu musimy się zastrzec, że interes polskości na tym obszarze nie dopuszcza jakichkolwiek lekkomyślnych i demagogicznych przeróbek ordynacji. Jeśli Sejm i Senat dojdą do przekonania, że ordynacje zmienić trzeba, to musi się to stać w atmosferze spokojnej, wolnej od nacisków ludzi bardzo powoli dostosowujących swój sposób myślenia do szybkich zmian, jakim w ostatnich czasach ulega otaczająca nas rzeczywistość.

Ostatnie wieści z obozów partyjnych mogą jedynie zachęcić „odpowiedzialnych mężów stanu“ do wytrwania na drodze, którą akuratnie przed dwoma laty obrali.

St. Starz.



# 10-letni program akcji scaleniowej

## przewiduje coroczne scalenie ok. 500 tys. ha

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — l. r.) Z chwilą odzyskania niepodległości około 57 prc. ogólnego obszaru gruntów drobnej własności rolnej wymagało scalenia. Na przestrzeni ostatnich 20 lat zdołaliśmy osiągnąć wybitną poprawę na tym odcinku, wykonując około 50 prc. całego zadania.

W chwili obecnej dla całkowitego zrealizowania programu scaleniowego został opracowany

**10-letni program rządowej akcji scaleniowej,**

który przewiduje corocznie scalenie około 500 tys. ha. W ten sposób problem ten straci po 10 latach charakter najpilniejszej potrzeby gospodarczej drobnego rolnictwa w Polsce.

Aby ułatwić gospodarstwom wiejskim scalanie gruntów, Ministerstwo Rolnictwa asygnowało specjalne fundusze na pokrywanie części kosztów prac związanych z akcją sceleniową. Z funduszów tych

**Ministerstwo Rolnictwa pokrywa 40 prc. kosztów a 60 prc. pokrywa rolnik w drobnych ratach.**

Dotychczas ze strony Państwa wydatkowano ok. 60 milionów zł. Koszt scalenia 1 ha waha się w Polsce od 11—60 kilku zł.

Najlepszym dowodem korzyści osiąganych z komasacji jest niewielki procent rolników niezadowolonych z przeprowadzania scalenia. Na 100 tys. gospodarstw, przeprowadzających corocznie scalenie, zaledwie 2 tys. gospodarzy wnosi odwołanie. Z tej liczby znaczna ilość odwołania te później wycofuje, gdyż rolnicy przekonują się potem o korzyści scalenia. Większość sporów zostaje zlikwidowana na życzenie rolników.

# Czyn godny naśladowania!

Firma „Transporty Międzynarodowe „Polski Lloyd“ S. A.“ w Warszawie wraz z pracownikami wszystkich oddziałów, postanowiła ufundować dla Armii dwa ciężkie karabiny maszynowe.

Oficjalne przekazanie tego daru nastąpi w pierwszych dniach maja b. r.

Jest to pierwszy wypadek w tej branży.

Vivant sequentes!

## Zydzi radzą

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.—l. r.) Dnia 23 bm. odbędzie się posiedzenie parlamentarnego koła żydowskiego, na którym będzie omawiana taktyka koła podczas obecnej sesji.

## Cementownie na F. O. N.

Warszawa, 21. 1. (PAT) Rada nadzorcza cementowni „Szczakowa“ i „Goleszów“ uchwaliła na ostatnim posiedzeniu za przykładem roku ub., w którym został ufundowany samolot, złożyć dalszą ofiarę na F.O.N. w kwocie zł. 50.000.

## Strajk nauczycieli

Meksyk, 21. 1. (PAT) W prowincji Nuevo Leon 2.000 nauczycieli ogłosiło strajk celem zmuszenia rządu do wypłaty zaległych pensyj.

# Z obrad sejmowej Komisji spraw zagranicznych

Warszawa, 20. 1. (PAT) Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu m. in. omówiono wyczerpująco całokształt stosunków handlowych z Rzeszą, jak również przemian, jakie dokonały się przez przyłączenie b. Austrii oraz sytuację, jaka się wyłoniła po włączeniu do Polski ziem zaolziańskich, a do Rzeszy ziem posudeckich.

Po zreferowaniu sprawy przez sprawozdawcę udzielał obszernych wyjaśnień p. wiceminister Sokołowski.

Przewodniczący poseł plk. Lechnicki w nawiązaniu do problemów wymiany z Rzeszą, poruszył szereg istotnych zagadnień z dziedziny naszej polityki handlowej, która współdecyduje o polskiej strukturze gospodarczej.

# „Skomplikowana intryga" bajarzy z ul. Sokoła

Lwowski „Express Wieczorny" od dłuższego czasu konkuruje z innym lwowskim organem, wysilającym się na zwalczanie Obozu Zjednoczenia Narodowego. Ale gdy pismo endeckie usiłuje przynajmniej od czasu do czasu upozorować swo je napaście rzekomo „ideologicznym" nastawieniem, to organ z ul. Sokoła czyni to w sposób naiwnie intrygancki, wywołujący uśmiech politowania.

Wczoraj ukazała się w tym piśmie notatka o interwencji w Warszawie specjalnej delegacji m. Lwowa w sprawie drożdżarni w Lesienicach. Dowcipniś polityczny „Expessu" za opatrzył tę informację w taką złośliwość pod adresem OZN.:

„Duże zdziwienie w szerokich sferach społeczeństwa budzi fakt, że w sprawie drożdżarni lesienickiej do tej pory nie zabrały oficjalnie głosu dwie organizacje, które z racji swych założeń ideowych są chyba powołane do tego, by bronić polskiego stanu posiadania na Kresach Wschodnich. Obóz Zjednoczenia Narodowego i Sekretariat Porozumiewawczy nie zajęły po dziś dzień stanowiska wobec grożącej likwidacji ważnej placówki przemysłowej, a przecież obie organizacje, zwłaszcza zaś OZN, posiadają dostateczne wpływy w sferach rządowych, by sparaliżować póki czas wszelkie zakusy kartelowe".

Udający naiwnego intrygant sądzi, że opinia publiczna Lwowa nie wie o tym, iż prof. Kolankowski jest senatorem z ramienia O. Z. N. i przewodniczącym lwowskiej grupy parlamentarnej O. Z. N. i że w tym właśnie charakterze uczestniczył we wspomnianej delegacji. Również i poseł dr Ostrowski jest posłem z ramienia OZN i uczestniczy w pracach lwowskiej grupy parlamentarnej.

A może naprawdę nie widzą, że u takich bajarzy wszystko jest możliwe.

# Postulat porozumienia Francji z państwami totalnymi

Paryż, 20. 1. (PAT) Trzeci dzień debaty nad polityką zagraniczną w Izbie deputowanych rozpoczął się w tej samej atmosferze spokoju i pewnej obojętności, jaka cechowała pierwsze posiedzenie.

Po mówcach, opowiadających się za koniecznością odbudowy sojuszów francuskich i za otwarciem granicy pirenejskiej, występowali z kolei mówcy,

**aprobujący „ducha Monachium" i wzywający rząd do kontynuowania rozmów z państwami totalnymi.**

Na uwagę zasługuje wystąpienie deputowanego centrowego Thellier, którego zdaniem

**Francja może uniknąć wojny europejskiej tylko przez stanowczą politykę zagraniczną.**

Rząd powinien zdwoić swoje wysiłki, by przywrócić Francji jej sojusze, które stopniowo potraciła. Jedni sojusznicy Francji oddalili się od niej, inni przeszli do obozu przeciwników.

Dep. Thellier zwrócił również uwagę min. Bonneta na specjalnie doniosłe znaczenie kwestii Balearów, domagając się,

**by Francja poinformowała wyraźnie Włochy, że nie może tolerować usadowienia się ich na wyspie Majorce.**

# Transporty ropy meksykańskiej dla Niemiec i Włoch

Nowy Jork, 20. 1. (PAT) Z Meksyku donoszą o wciąż wzrastającym ożywieniu obrotów handlowych między Meksykiem z jednej strony a Rzeszą i Włochami z drugiej.

**Wzmożone ekspedycje ropy meksykańskiej płacone są przez towary produkowane w Niemczech i we Włoszech.**

Podobno w wielu wypadkach statki z ropą, opuszczające porty meksykańskie, oficjalnie kierowane są rzekomo do Anglii, gdy w istocie kierują się przeważnie do Hamburga.

## Audiencje u p. premiera

Warszawa, 20. 1. (PAT) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj p. J. Karszo-Siedlewskiego, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego R. P. w Teheranie.

Warszawa, 20. 1. (PAT) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj prezesa Państwowego Banku Rolnego Maurycego Jaroszyńskiego.

Warszawa, 20. 1. (PAT) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął delegację Związku Powstańców Wielkopolskich

## 25 bm. min. Ribbentrop przybędzie do Polski

Berlin, 20. 1. (PAT) Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop udaje się 25 stycznia b. r. z zapowiedzianą już rewizytą do Warszawy. — Zgodnie z przewidywaniami zatrzyma się on dwa dni w Warszawie.

## Nota francuska do rządu japońskiego

Londyn, 20. 1. (PAT) Nota francuska do Japonii wysłana została — jak podaje Ag. Reutera — po rozmowach z rządem brytyjskim. W zasadniczych swych liniach podobna ona jest do niedawno wysłanej noty Wielkiej Brytanii.

## Pożar w wojskowym magazynie broni

Helsinki, 20. 1. (PAT) Spłonął w pobliżu Helsinek duży budynek wojskowy. Zniszczonych zostało ćwierć miliona naboi, 50 karabinów i 4 lekkie karabiny maszynowe. Strata wynosi około jednego miliona fińskich marek. Przyczyny pożaru jeszcze nie ustalono.

---

Londyn, 20. 1. (PAT) Podsekretarz stanu w ministerstwa lotnictwa Donald Banke i marszałek Artur Longsmere wystartowali wczoraj rano do Australii. Stoją oni na czele misji lotniczej, która ma omówić z rządem australijskim sposoby zwiększenia australskiej produkcji samolotów.

# Ewakuacja Barcelony przed uderzeniem powstańców

Bilbao, 20. 1. (PAT) Powstańcza ofensywa na froncie katalońskim po czyniła dalsze postępy. W godzinach rannych na odcinku na wschód od Corvera wojska gen. Franco zajęły miejscowość Montfalce, położoną na linii kolejowej Manrosa—Barcelona oraz wyniosłość terenową Monestral. Przeprowadzająca akcję na południe armia aragońska zdobyła miejscowość La Moraina.

Lerida, 20. 1. (PAT) Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że

**wobec mogącego nastąpić w najbliższym czasie upadku Barcelony, rząd tamtejszy postanowił przenieść ministerstwa spraw wewnętrznych i rolnictwa do Albacete, do Madrytu zaś ministerstwa finansów i komunikacji.**

Prezydium rady ministrów i ministerstwo spraw zagranicznych pozostawać będą do ostatniej chwili w Barcelonie.

Apel, wystosowany przez generała Franco do wojsk barcelońskich spowodował masowe przechodzenie tych wojsk na stronę powstańców.

# Dymisja rządu słowackiego

Bratysława, 20. 1. (PAT) Jak podaje Czeskie Biuro Prasowe, rząd słowacki na wczorajszym swym posiedzeniu nadzwyczajnym postanowił podać się do dymisji, aby umożliwić prezydium nowowybranego sejmu wykonanie jego konstytucyjnego prawa zaproponowania nowego rządu.

Premier Tiso zawiadomił o tej decyzji prezydenta republiki dr. Hacha i przewodniczącego sejmu słowackiego Sokola, który zwołał niezwłocznie prezydium sejmu celem przygotowania listy kandydatów na członków nowego rządu.

Sokol przyjęty zostanie jutro w Pradze przez prezydenta Hachę, któremu przedstawi w celu nominacji listę kandydatów.

**Złóż grosz na F. O. N.**

# Zmiany personalne w partii narodowo-socjalistycznej?

Berlin, 20. 1. (PAT) W związku ze zbliżającą się datą 30 stycznia, rocznicą objęcia władzę przez partię narodowo-socjalistyczną, krążą w pewnych kołach Berlina najrozmaitsze pogłoski na temat zamierzanych rzekomo zmian personalnych na wysokich stanowiskach Rzeszy. Podsekretarz stanu w ministerstwie propagandy i szef prasowy Rzeszy dr. Dietrich zaprzeczył tym pogłoskom, jako pozbawionym podstaw.

Przypuszczać można, iż — podobnie jak w latach ubiegłych — 30 stycznia odbędzie się posiedzenie Reichstagu, przy czym utartym zwyczajem wygłosiłby przy tej okazji przemówienie kanclerz Hitler. W kołach politycznych przypuszczają, że przemówienie to obejmie zagadnienia zarówno z dziedziny polityki wewnętrznej jak i zagranicznej.

# Konwersja 7 proc. Pożyczki dolarowej

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.—l. r.) W związku z zawartą ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej umową, dotyczącą konwersji 7 proc. Pożyczki Dolarowej województwa śląskiego z r. 1937, wszystkie obligacje Państw. Banku Rolnego przyjmują do dnia 30 kwietnia 1939 włącznie obligacje wymienionej pożyczki ze wszystkimi kuponami, poczynając od kuponu płatnego w dniu 1 czerwca ub. r. celem przesłania do USA tych obligacyj do przestemplowania na 4 i pół proc. w stosunku rocznym. Konwersję przeprowadza wyłącznie Państw. Bank Rolny w Warszawie oraz oddziały Banku m. in. we Lwowie.

# Uroczysty obchód 30-lecia pracy naukowej

## prof. W. Świętosławskiego, ministra W. R. i O. P.

Warszawa, 20. 1. (PAT) Wczoraj wieczorem na Zamku królewskim odbył się uroczysty obchód jubileuszu 30-lecia pracy naukowej prof. Wojciecha Świętosławskiego, ministra W.R. i O.P.

W sali Rycerskiej zgromadzili się członkowie Rządu z p. wicepremierem Kwiatkowskim na czele, marszałkowie Senatu i Sejmu, wojewoda Jaroszewicz i prezydent miasta Starzyński, Zarząd P.A.U., rektorzy wszystkich wyższych uczelni całej Polski, przedstawiciele wszystkich instytucyj naukowych i społecznych, których dostojny jubilat jest członkiem czynnym, i in.

O godz. 12 Wysoki Protektor Obchodu Pan Prezydent R. P. z małżonką weszli ze sali Tronowej, gdzie zostali powitani przez jubilata oraz Prezydium Komitetu jubileuszowego z prof. Kutrzebą na czele.

Uroczystość zagaił prezes Komitetu jubileuszowego prof. Kutrzeba, który na wstępie wyraził serdeczne podziękowanie Panu Prezydentowi za objęcie protektoratu nad uroczystością i uświetnienie jej swoją obecnością, po czym zwrócił się do jubilata z następującymi słowami:

„Czcigodny Panie!

Trzydzieści lat życia poświęciłeś samoistnej pracy naukowej. Nauka jest szukaniem prawdy — czy to przez poznawanie życia społeczeństw albo myśli ludzkiej, czy to przez badanie analityczne lub syntetyczne w laboratoriach, czy to przez przeszukiwanie światów w wszechświecie.

Tej pracy poświęciłeś życie — nie porzucając jej nawet wówczas, gdy poszedłeś za drugim motorem Twoich umiłowań — pracą dla Państwa i Narodu.

Za to, coś dla nauki zrobił, coś odkrył, a co inni lepiej ode mnie potrafią określić, chciej przyjąć od kolegów pracy naukowej wyrazy najgłębszego uznania i najserdeczniejsze życzenie, byś ją dalej równie owocnie jak najdłużej prowadził."

Z kolei zabrał głos w imieniu chemików polskich prof. Miłobędzki, charakteryzując zasługi naukowe jubilata.

Następnie zabrał głos prof. Kling, dyrektor Chemicznego Instytutu Badawczego, wygłaszając przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Z trzech dziesiątków lat Twojej bogatej chemicznej twórczości przeszło jeden dziesiątek oddałeś już całkiem i — że powiem — formalnie chemii stosowanej, decydując się kierować w tym czasie działem węglowym Chemicznego Instytutu Badawczego, i roztaczając stamtąd swoją wszechstronną, a nieprzemijającymi wynikami znaczoną działalność."

Prof. Kling wręczył następnie jubilatowi księgę jubileuszową, wydaną przez redakcję „Przemysłu Chemicznego", zawierającą kilkadziesiąt prac autorów polskich i zagranicznych.

Następnie zabrał głos w imieniu uczniów prof. Świętosławskiego prof. Dorabialska ze Lwowa.

Przemówił następnie sam jubilat, mówiąc co następuje:

### Przemówienie p. min. Świętosławskiego

Dostojny Panie Prezydencie, Szanowni i Kochani Koledzy!

Nie umiem znaleźć słów, aby wyrazić wdzięczność Panu, Panie Prezydencie, za wyjątkowe i łaskawe okazane mi względy i życzliwość.

Rozumiem, że wybrał Pan, Panie Prezydencie, 30-lecie mej pracy jako okazję, aby spędzić kilka godzin wśród uczonych i swoich dawnych kolegów. Rozumiem też, że chce Pan pokreślić wagę, jaką przywiązuje Pan, Panie Prezydencie, do pracy naukowej i badań systematycznych, tak potrzebnych dla rozwoju kultury materialnej i duchowej Polski i dla jej siły obronnej.

Pod względem metod pracy badawczej i twórczej podzielić można uczonych na dwie grupy: badaczy — samotników, oraz społeczników i inspiratorów pracy naukowej zbiorowej.

Jeżeli więc wybór Pana, Panie Prezydencie, padł na mnie jako objektu dostarczającego okazji do dzisiejszego zebrania uczonych, to może dlatego, że sądził Pan zawsze, Panie Prezydencie, iż dla rozwoju nauki w Polsce wielkie znaczenie posiada organizacja pracy zbiorowej, skupiająca dookoła jednego kierownika większy zespół pracowników naukowych. Wszak na stanowisku profesora był Pan, Panie Prezydencie, mistrzem organizowania pracy zespołowej, budząc entuzjazm dla pracy badawczej wśród swych uczniów, i właśnie temu entuzjazmowi zawdzięcza swoje powstanie i rozwój szereg placówek, jak „Metan", następnie „Chemiczny Instytut Badawczy", „Azot" w Borach. Dzięki organizacji pracy zespołowej i entuzjazmowi najbliższego otoczenia Pana Prezydenta uruchomiona została przez Pana fabryka w Chorzowie, wreszcie powstało wielkie dzieło — fabryka w Mościcach.

Onieśmielony jestem i do głębi wzruszony i wdzięczny za wspaniały dar, ofiarowany mi przez Komitet w postaci dwóch wielkich tomów prac naukowych; od tej chwili staję się Polski i Waszym niewypłacalnym dłużnikiem; gdybym bowiem pracował dwa razy intensywniej niż dotychczas, do końca życia nie zdołam zaciągniętego długu spłacić.

Raz jeszcze dziękuję najserdeczniej Panu, Panie Prezydencie, Kochanym Kolegom i Uczniom oraz Organizacjom, które wzięły udział w urządzaniu tego obchodu, za wszystko co uczynili dla mnie i czym mnie obdarzyli.

Nie jestem godzien tego i wywyższony zostałem ponad wszelką miarę za skromne moje zasługi.

Na zakończenie uroczystości Pan Prezydent R. P. złożył jubilatowi serdeczne gratulacje.

Po krótkiej przerwie Pan Prezydent R. P. z małżonką oraz wszyscy goście przeszli do sali Assamblowej, gdzie odbył się obiad.

W czasie obiadu Pan Prezydent R.P. zwrócił się do jubilata z następującymi słowami:

### Kochamy Cię za potężne uczucie dla Narodu

#### Toast Pana Prezydenta R. P.

„Drogi Kolego Jubilacie!

Kochamy Cię nie tylko za to, że tak świetnie i godnie w kraju i za granicą reprezentujesz naukę polską, lecz również kochamy Cię za to, że żywisz dla Narodu tak potężne uczucia, które skłoniły Cię do odstąpienia od Twego najukochańszego warsztatu pracy i do poświęcenia się służbie państwowej. Kochamy Cię wreszcie za tę Twoją przebogatą harmonię wewnętrzną, którą, na zewnątrz, w stosunku do ludzi przejawia się w tak pięknej formie.

Wznoszę więc toast za Twoje zdrowie, Czcigodny i Kochany Kolego, a jednocześnie składam Ci życzenia, aby jeszcze długie lata pięknó Twojego ducha mogło w naszej drogiej Ojczyźnie promieniować."

W odpowiedzi przemówił minister Świętosławski, oświadczając, że pamięta, jak przed dwunastu laty stał Pan Prezydent wobec ciężkiej decyzji, czy rzucić ukochany warsztat pracy i poświęcić się pracy państwowej i dobru powszechnemu, i jaka była żywa na to reakcja, ale kiedy przyszła decyzja Pana Prezydenta — mówił p. Minister — abym objął resort oświaty, to ani jednej chwili nie wahałem się, bo miałem to głębokie przekonanie, że muszę zawsze iść śladem najbardziej ukochanego mego nauczyciela.

Na zakończenie p. Minister podziękował p. Prezydentowej za udział w obchodzie swego 30-lecia, po czym wzniósł toast na cześć Pana Prezydenta R. P. i jego małżonki.

# Nowy zamach bombowy w Anglii

## tym razem na mieszkanie syna Chamberlaina

**Londyn, 20. 1. (PAT) Dzisiaj o wczesnych godzinach rannych w pobliżu rezydencji Franciszka Chamberlaina, syna premiera, w Tralee wydarzyła się eksplozja. We wszystkich okolicznych domach wyleciały szyby. Ofiar w ludziach nie było.**

Dublin, 20. 1. (PAT) Po zamachu **w Tralee policja zorganizowała na wielką skalę obławę, która dotychczas jednakże nie wydała pozytywnych rezultatów. Dopiero po zamachu ludność dowiedziała się, iż w hotelu Hewneys zatrzymał się syn premiera Chamberlaina.**

Trudno ustalić, czy zamach był istotnie skierowany przeciwko synowi premiera.

Olbrzymia obława, podjęta w Anglii przez policję i Scottland Yard w celu ujęcia sprawców ostatnich zamachów bombowych, trwa w dalszym ciągu. Londyński Scottland Yard poszukuje specjalnie kierowników organizacji, odpowiedzialnej za zamach, oraz głównego składu broni, amunicji i materiałów wybuchowych, który — jak przypuszczają — znajduje się w Londynie. Rewizje trwają w dalszym ciągu.

# Polsko-włoska konwencja

## o komunikacji lotniczej

Rzym, 20. 1. (PAT) W wyniku rokowań, które miały miejsce w Rzymie od dn. 16—19 b. m., podpisana została w dniu wczorajszym konwencja polsko-włoska w sprawie komunikacji lotniczej. Ze strony polskiej konwencję podpisał ambasador R. P. w Kwirynale Wieniawa-Długoszowski i wiceminister Bobkowski, ze strony włoskiej sen. amb. Gianningni.

Umowa przewiduje przede wszystkim uruchomienie komunikacji lotniczej pomiędzy Warszawą i Rzymem przez polskie i włoskie towarzystwa lotnicze.

Obecnie toczą się rozmowy, mające na celu ustalenie szczegółów, związanych z uruchomieniem linii lotniczej Warszawa—Rzym na wiosnę b. r.

Prawdopodobnie linia iść będzie przez Wenecję, Zagrzeb i Budapeszt, dokąd, jak wiadomo, dochodzą polskie linie lotnicze.

Czas przelotu z Warszawy do Rzymu wynosić będzie 6 do 8 godzin.

25

# Min. Ciano w Jugosławii

Białogród, 20. 1. (PAT) Włoski minister spraw zagr. hr. Ciano przybył wczoraj z rana o godz. 8.45 do Beli Monastir. Na dworcu powitał hr. Ciano premier Stojadinowicz.

Po śniadaniu gość włoski wraz z swym otoczeniem w towarzystwie premiera Stojadinowicza udał się do Kneschewa, stamtąd zaś na tereny, gdzie odbyć się ma polowanie. Po lowach o godz. 15 przewidziane jest śniadanie myśliwskie.

### Płk Lindbergh wrócił do Paryża

Paryż, 20. 1. (PAT) W środę po południu na lotnisku Le Bourget wylądował płk. Lindbergh w drodze z Berlina. Po wylądowaniu odjechał on do swego mieszkania paryskiego, którego adres trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

### Nowa niemiecka ustawa o obywatelstwie

Berlin, 20. 1. (PAT) Najnowsze rozporządzenie wykonawcze do ustawy o obywatelstwie Rzeszy wchodzi w życie z końcem b. m.

W Ersburgu urząd tajnej policji zakazał Żydom sprowadzania się do miasta. Wszyscy przebywający w mieście Żydzi zmuszeni są zgłosić się w urzędzie Gestapo. Za niezastosowanie się do tego grozi kara więzienia.





IDĄC DO PRACY, POMYŚL O TYCH, KTÓRZY PRACY NIE MAJĄ I ZŁÓŻ DATEK NA RZECZ ZIMOWEJ POMOCY

# NA SCENACH PARYSKICH

*(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")*

Paryż, w styczniu.

Premiera „Cyrana de Bergerac", Edmunda Rostanda, w grudniu 1897 r., była wielkim wydarzeniem w historii teatru francuskiego. Nowej inscenizacji poświęciła „Komedia Francuska" niezmiernie wiele pracy, a dzienniki paryskie dużo miejsca. Mało który dramat wkroczył na scenę z tak wielkim hałasem. Jednak Komedia Francuska nie zawiodła, odnajdując właściwy styl i koloryt. Andree Brunot okazał się godnym następcą słynnego Coquelina w roli Cyrana: miał wyraz, entuzjazm i... nos. Premierę wystawiono w poniedziałek, dzień zarezerwowany dla studentów. Entuzjazm widowni był szczery i porywający.

Na dwa tygodnie przed triumfem ojca, przypomniał się publiczności w Teatrze Rochefort, Maurycy Rostand. Podobnie jak ojciec, syn skłania się najchętniej do biografii. I jemu najłatwiej przychodzi wypowiadać się w tymach i rytmie. Od jakiegoś czasu Maurycy Rostand zarzucił tę formę, przynajmniej zewnętrznie, gdyż całe nastawienie jego dramatu „Verlaine" pozostaje poetyckie i idealne. Po dwóch pierwszych aktach naturalistycznych, w których (Verlaine i Rimbaud w pokoju hotelowym w Brukseli) bohater brnie dość głęboko w bagno moralne, następuje trzeci akt, wyraźnie wyidealizowany: w szpitalu Broussais poeta-grzesznik korzy się przed krucyfiksem.

Również wyidealizowano dramat między Pawłem a Matyldą, w sposób niezgodny z prawdą. Oczywiście, poecie wolno idealizować swoich bohaterów, ale jeżeli nimi są współcześni, to takie odchylenia od faktów bardziej rażą niż jeżeli chodzi o Greków, Rzymian, czy nawet o Cyrana. Maurycy Rostand pragnie „ratować" Verlaine'a. Jest to o tyle bezprzedmiotowe, że świat przyjął go już takim jakim był: z jego brudem i nędzą.

Baty nie odniósł zbyt dużego sukcesu swoim pseudoszekspirowskim „Ardenem de Feversham". Obecnie wystawia sam siebie, zgodnie z maksymą, że artysta sam siebie obsługuje najlepiej. Jego „Dulcynea", którą napisał i wystawił jest kwintesencją kultury autora. Nie tylko w inscenizacji, zawsze doskonałej, ale również w motywie i tekście. Baty kocha się w micie, jego rzeczywistości są mitami. Sancho nie upija się w gospodzie, lecz doręcza list Don Kichota Aldonzie Loren zo, która postanawia idee rycerza kontynuować po jego śmierci. Dulcynea, po ciernistej drodze bohaterstwa wpada w ręce inkwizycji.

Wszystko w tym dramacie jest świeże, barwne, żywe. Mimo wszystko jednak cała sztuka robi wrażenie prologu albo epilogu do tej jednej niezapomnianej sceny, w której smutny rycerz, na łożu śmierci wyrzeka się Dulcynei, właśnie w chwili, gdy ona staje w drzwiach.

Maurycy Martin du Gard zadebiutował w teatrze sztuką „La fenetre ouverte" („Okno otwarte"). Cztery akty wydają się długie, gdyż mało się dzieje, wydarzenia celowo nie są podporządkowane ani wymogom ani efektom scenicznym. Autor, powieściopisarz i krytyk jawnie lekceważy wszelką teatralność. A przecież scena ma swoje prawa i nie można ich lekceważyć bezkarnie. Martin du Gard nie dał „otwartego okna", ale zaledwie uchylone, dlatego wiele z głębi i subtelności jego sztuki dla przeciętnego widza przepada. Brak życia, brak tempa. Jeżeli się wyłączy filozofowanie, pozostaje banalna historia miłosna w rodzinie lekarza w jednym z miast południowej Francji. Nawet modny problem emigracyjny nie czyni akcji bardziej atrakcyjną.

W teatrze Vieux-Colombier duży sukces osiągnął Rene Rocher, wystawiając amerykańską sztukę „Pierwsza Legia", Emmeta Lavery, zaadaptowana przez Jana Silvain. Niektóre sceny, jak spowiedź lekarza-ateusza, albo śmierć przeora, którego z dużą ekspansją zagrał Gretillat, wypadły nie zwykle efektownie.

Jana Cocteau „Parents terribles" wywołały gwałtowny protest rady miejskiej Paryża, która jest właścicielką Teatru Ambasadorów. Miasto okazało mało entuzjazmu dla melodramatu Cocteau'a i przede wszystkim wy prosiło sobie tradycyjne dwa wolne przedstawienia dla najwyższych klas szkół paryskich. Uznano nie bez słuszności, że młodzież nic nie straci na tym, jeżeli nie zobaczy na scenie rodziców, jako „parents terribles" (dotąd zawsze mówiło się tylko o „enfants terribles").

Na marginesie tej głośnej afery mówi się o intrydze zazdrośników i konkurentów, którzy się spodziewali wypowiedzenia kontraktu czynszowego Cocteau'owi przez radę miasta Paryża. Jak nie bądź by było, Cocteau nie mógł sobie dla swojej sztuki wymarzyć lepszej reklamy. I. G.

# Sala Honorowa Pawilonu Polskiego w Nowym Jorku

Sala Honorowa Pawilonu Polskiego w Nowym Yorku ma za zadanie ogólną syntezę Polski. Sala Honorowa po prawej stronie mieści 7 dużych obrazów Bractwa św. Łukasza, które obrazują momenty historyczne, zaczynając od roku 1000, w którym cesarz Otton III odbył pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie i był tam witany przez Bolesława Chrobrego. Następuje później Chrzest Litwy w 1386 r., nadanie przywileju Jedlneńskiego, który jest wyrazem prawa nietykalności osobistej i domu, następnie Unia Lubelska 1569 r., Konfederacja Warszawska 1573 r. jako uchwała o wzajemnej tolerancji wyznań religijnych, Odsiecz Wiednia i wreszcie Konstytucja 3-go Maja, jako najbardziej postępowa myśl polityczna ówczesnej Europy.

Każdy z tych obrazów, w których przedstawiona jest rola cywilizacyjna Polski w zaraniu historii europejskiej, ilustrowany jest szeregiem dokumentów. Dokumenty te będą podane w specjalnych gablotach z opisem w języku angielskim i polskim, oraz tłumaczeniem tekstów łacińskich na angielskie. Całość tych dokumentów stanowi niezwykle ciekawy obraz ideowy i historyczny, który zawdzięczamy pracy dyrektora Siemieńskiego, dyrektora Archiwum Akt Dawnych.

Przy końcu tej ściany stać będzie kary koń, na którym umieszczony będzie przepiękny rząd Skirmuntów z Wawelu, który jest jednym z niewielu rzędów prawdziwie polskich, w odróżnieniu od bogatych rzędów wschodniego pochodzenia. Na koniu siedzieć będzie husarz w zbroi, której użyczy Muzeum Zamku Kórnickiego, z karabelą, pistoletami, kancerzem i lancą. Zobrazowaniem i historyczną ścisłością przedstawienia tych przedmiotów zajmuje się znawca tych zagadnień p. Emil Wierzbicki.

Salę Honorową w głębi zamyka niska, kuta w żelazie bariera, według rysunku A. Grünwalda, w której jest wmontowanych 10 sztandarów. Na środku stoi na wysokim czarnym cokole pomnik Marszałka Piłsudskiego w brązie, dłuta Kazimierza Ostrowskiego. Za pomnikiem w głębi znajduje się druga sala, przeznaczona dla sztuki dekoracyjnej, w głębi tej drugiej sali widoczny jest ogromny witraż art. malarza Jurg elewicza, wykonany przez firmę Żeleński w Krakowie. Witraż przedstawia postać Polski odrodzonej, symbole, nad postacią Matka Boska Częstochowska.

Po lewej stronie Sali Honorowej w głębi znajduje się dzwon kompozycji prof. Borawskiego, zwany „Dzwonem Odrodzenia Polski". Dzwon ten, wykonany w odlewni Braci Felczyńskich w Przemyślu w zielonej patynie, wysokości z podstawą ca 1,60 m, przedstawia w bogatej płaskorzeźbie, którą kryty jest cały dzwon, najbardziej drogie sercu Polaka zabytki historyczne, oraz wielkie postacie historyczne Polski.

Lewa ściana Sali Honorowej jest przeznaczona na zobrazowanie rozwoju przyszłej Polski na tle jej historycznej struktury gospodarczej. Jest to zrealizowane w postaci map malowanych na drzewie, w archaicznej formie plastycznej, obrazujących historyczny stan danego zagadnienia. Przed mapą znajduje się gruba tafla szklana, na której w złocie malowane są te same zagadnienia w Polsce przyszłej, wskazując pierwszą część już zrealizowaną.

Wnętrze polskiej Sali Honorowej nie będzie tak bogate jak wiele innych, jednakże powagą podejścia i umiarem z jednej strony, wykwintem szczegółów i bogactwem treści powinno dać miarę 1000-letniej kultury narodu.

## Okruchy

PADEREWSKI GRAŁ ZA 30 FRANKÓW w małym hoteliku szwajcarskim w barze, w zastępstwie chorego pianisty hotelowego (propozycja wyszła od właściciela hotelu). Po upływie 15 minut (miał grać 3 godziny), hotelarz wręczył mu 30 frank. prosząc, by natychmiast zaprzestał grać. Mistrz oczywiście ubawił się świetnie.

—

ORLE GNIAZDO HITLERA — to zbudowany w tajemnicy szklany pawilon w Berchtesgaden na wysokości 2 tys. metrów, na szczycie góry, nad przepaścią, gdzie Hitler spędza samotnie długie godziny, gdy ma powziąć ważne decyzje. Do „orlego gniazda" — jak je nazywają — mają dostęp tylko najbliżsi przyjaciele Hitlera.

*Przez moje słuchawki*

# „Pięciolatka" Szczepka i Tońka

Doszły mnie słuchy, że dnia 29 bm. dwaj wybrańcy lwowskiej rozgłośni Polskiego Radia, Szczepko i Tońko, obchodzić będą pięciolecie swych występów przed mikrofonem.

Okres czasu niedługi, jednakże osobliwa spółka, w którą dwaj przyjaciele włożyli jako kapitał niezwykły talent imitowania lwowskiej gwary, sporą dozę dowcipu i humoru, oraz serdeczne umiłowanie rodzinnego miasta, osiągnęła w tym czasie bezprzykładne sukcesy.

Mówić zresztą o osiągnięciach na przestrzeni całych lat pięciu równałoby się umniejszaniu tego powodzenia. Szczepko i Tońko już w pierwszym roku istnienia swych kreacyj byli sławni na całą Polskę, a przez Lwów szczególnie umiłowani.

Kto nie przypomina sobie tych czasów — bo wszakże od r. 1933 przeżyliśmy niemało zmian zarówno ogólnego znaczenia, jak i dokoła lwowskiego mikrofonu — niechaj przejrzy parę olbrzymich ksiąg w biurze lwowskiej rozgłośni, w jakich referent prasowy naklejał codziennie wycinki z pism, dotyczące spraw radiowych. Różne tam znadujemy głosy — pochwały, zachwyty, recenzje krytyczne, a nawet skargi i ubolewania. Jednego tylko w tym potopie drukowanego słowa próżno szukać — skargi na Szczepka i Tońka... Cieszą się nimi bliscy i dalecy, chwalą ich znani i nieznani. Stanisław Wasylewski gratuluje im oraz całemu zespołowi Wesołej Fali „zawrotnych powietrznych sukcesów", Kornel Makuszyński w liście wystosowanym do nich imiennie pisze: „Powinniście uczynić z tego metodę: niewidocznie, niemal tajemnie pokropić czasem głębokim wzruszeniem ogrom śmiechu. Łza z gliceryny jest irytująca. Łza, która ledwie się waży na rzęsach uśmiechu, jest diamentem".

Szczepko i Tońko łezki takie ronić umieją, ale zbytnio nimi nie szafują, lubiąc się więcej w szczerym, łyczakowskim śmiechu. Czasem jednakże muszą być „poważni", skoro skłania ich do tego jakaś misja obywatelska. Para lwowskich „batiarów", chlubiących się udziałem w obronie Lwowa, stała się znakomitym narzędziem propagandy. Nie obejdzie się bez ich „trzech groszy" ani LOPP, ani Tydzień Książki Polskiej, ani Pożyczka Narodowa, ani Zimowa Pomoc Bezrobotnym, ani Święto Morza.

Skąd wzięli się Szczepko i Tońko? Oczywiście ze Lwowa — a ściślej mówiąc, pierwszy urodził się na przedmieściu Gródeckim jako Kazimierz Wajda, drugi — Henryk Vogelfänger — na Łyczakowie. Ale skąd wzięli się przed mikrofonem? "Odkrył" ich Wiktor Budzyński na jakimś zebraniu towarzyskim, gdzie w kole przyjaciół popisywali się swymi monologami. Istniał wtedy teatrzyk akademicki „Nasze Oczko", w którym Szczepko i Tońko debiutują przygodnie na gościnnym występie w Niemirowie. Powodzenie pierwszego dialogu było szczęśliwym prognostykiem. Odtąd każda prawie niedziela radiowa musi dać słuchaczom na deser przyjacielską sprzeczkę rezolutnego Szczepka i nieporadnego Tońka.

Skrzynka radiowa napełnia się stale listami, w których najczęściej jest mowa o dwóch sympatycznych lwowiakach. Ze stolicy i z zapadłych zakątków prowincji, z przedmieść lwowskich i najdalszych dzielnic Polski, z placówek KOP-u i z ognisk polskiej emigracji za granicą płyną słowa podzięki za chwile beztroskiej uciechy, za proste, szczere serce, jakie wyraża się w rozmowach Szczepka i Tońka.

Czasem i zaproszenia. Byli już nasi nieodłączni druhowie gośćmi Gdyni, Katowic i Kielc, pozwolili sobie nawet na dość pono złośliwą krytykę Warszawy w sali Filharmonii warszawskiej przed trzema tysiącami widzów — i dostali za to rzęsiste oklaski. Wesołkom wszystko wolno.. We Lwowie oddział Strzelca na Zniesieniu wysłał do Gdyni na Święto Morza kajak na falach Pełtwi, ochrzczony imionami „Szczepko i Tońko".

Który z niezliczonej ilości dialogów „batiarskich" był najlepszy? Wartoby kiedyś urządzić na ten temat konkurs radiosłuchaczy. Mnie utkwiła szczególnie w pamięci interpretacja „Potopu" Sienkiewicza, oraz pożegnanie Szczepka, który pewnego razu chciał Lwów porzucić, ale nie potrafił tego uczynić...

Może audycja jubileuszowa, na którą czeka kilka milionów słuchaczy, dorówna tym kreacjom? Zobaczymy, a raczej i usłyszymy. Astr.

## Listy znad Morza Śródziemnego

# Czy „białe niebezpieczeństwo" Libii?

**(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")**

Bengazi, w styczniu

Z chwilą, gdy ginie nam z oczu wstęga Nilu, kończy się równocześnie zieloność. Bo Nil to życie Egiptu. Gdzie nie ma jego wody — tam panuje niepodzielnie pustynia. Samolot będzie leciał nad piaskami i skałami pustyni niemal aż do samego Bengazi. Dopiero na kilkanaście kilometrów przed tym miastem napotkamy ponownie na zieloność. Tym razem nie będzie jednak to zasługa Nilu, tylko wysiłków i pracy włoskich kolonistów.

Człowiek, przybywający do Bengazi, drugiego z kolei po Trypolisie miasta włoskiej Libii, jest zaskoczony mile europejskością tego miasta. Nawet „souk"-bazary są czyste, niezaśmiecone, nie ma w nich przeraźliwego jazgotu i gwaru, podobnego innym targowiskom miast Bliskiego Wschodu. Doprawdy Bengazi po najrozmaitszych miastach azjatyckich czy afrykańskich, położonych u brzegu morza Śródziemnego, niczym nie sprawia wrażenia Wschodu. Na ulicach, obok wielkiej ilości Włochów: żołnierzy, urzędników, kolonistów, kupców, widzi się również sporo autochtonów. Noszą oni jednak stroje odmienne od ich braci-Arabów z Azji, a sposób bycia, mówienia, wskazuje na głębokie zmiany, jakie musiały zajść w ich mentalności.

## Włosi współzawodnikami tubylców

Z płotów, ścian domów, dachów, słupów, widać malowane farbą olejną napisy na cześć króla-imperatora i Il Duce. Poza tym porozlepiano w wielkiej ilości afisze z tekstami haseł, skierowanych pod adresem nowych rzesz kolonistów, którzy mają — jak twierdzą afisze — zamienić pustynię libijską w wspaniały ogród Italii, kwitnący bogactwem.

Przybysz z Syrii, Palestyny, Iraku czy Egiptu jest zdziwiony widząc, iż włoski fryzjer goli arabskiego klienta, a wypomadowani kelnerzy podają „expresso" dostojnym szejkom, zawiniętym w białe szaty. Nigdzie dotąd nie widział on, aby kelner Anglik lub Francuz, obsługiwał w kawiarni ludowej Arabów. Anglik czy Francuz, to wysoki dygnitarz administracji, wojskowy, rezydent reprezentujący swój rząd, zawsze odgrodzony murem przepisów protokularnych, dostojnością urzędu i swoją cudzoziemskością od tubylców. Nigdy zaś ten Anglik, czy Francuz nie jest współzawodnikiem autochtonów w uprawie roli, w handlu, drobnym przemyśle, rzemiośle. Tym współzawodnikiem jest raczej Grek, Ormianin albo Żyd, nigdy zaś człowiek tej narodowości, do której należy ziemia.

W Libii zaś Włoch nie tylko jest urzędnikiem reprezentującym metropolię czy oficerem, utrzymującym ład w odległych prowincjach. Jest tu — jak zaznaczyliśmy — groźnym, bo protegowanym przez metropolię, współzawodnikiem w rolnictwie, handlu i przemyśle. Posiadając wyższy stopień kultury, korzystając z dobrodziejstw, wynikających z jego narodowości i zasług wobec państwa lub partii, oparty o administrację, jest współzawodnikiem bardzo groźnym dla ludności miejscowej. Kolonista ma przecież — wiemy to z afiszów propagandowych — dokonać tego dzieła, któremu nie podołali autochtoni, ma zmienić Libię w kraj płynący mlekiem i miodem, ma stworzyć z niej ogród wszelakich bogactw dla Italii.

Jeżeli podkreślam ten stan — nie czynię tego celem stwierdzenia, iż ludność miejscowa, Arabowie, są upośledzeni czy prześladowani przez administrację włoską. Przeciwnie reżym włoski zrobił dla nich bardzo wiele, w każdym razie znacznie więcej, aniżeliby oni sami potrafili zrobić dla samych siebie. Meczety, szkoły, szpitale, poradnie rolnicze, instytucje kredytowe — wszystko to zostało stworzone przez sprężystą administrację włoską. Nie ma więc mowy o jakimkolwiek upośledzeniu, istnieje tylko zjawisko wielce ciekawe, — współzawodnictwo pomiędzy człowiekiem białym a Arabem.

Ostatnio 20 tysięcy nowych kolonistów włoskich przybyło do Libii. Czynniki niemile widzące normalizację stosunków włosko-arabskich, usiłują z faktu przybycia nowych rzesz kolonistów ukuć broń przeciwko Italii. Prasa arabska na Bliskim Wschodzie została zasypana informacjami i artykułami na temat niezadowolenia Arabów libijskich, obawiających się „białego niebezpieczeństwa". Uczyniono więc wszystko, aby rozpętać kampanię, która by w rezultacie wyrwała Włochom z rąk broń bardzo niebezpieczną, zwłaszcza dla pozycji angielskiej w Egipcie — sympatie mas arabskich.

## Współżycie Włochów z Arabami

W rzeczy samej, skierowanie masowej emigracji kolonistów włoskich do Libii akcja osadzania ich na wydzielonych działkach ziemi, stwarza poważną konkurencję dla miejscowych rolników. Ale z drugiej strony rolnicy arabscy, którzy prowadzą gospodarkę na niesłychanie niskim poziomie, używając bardzo prymitywnych sposobów, sięgających średniowiecza — potrzebują niewątpliwie bodźca, przerywającego letarg bezczynności. Być może, iż pod wpływem współzawodnictwa z kolonistami włoskimi, podniesie się u rolników arabskich gospodarka i wzmoże produkcja. Wielu zaś Arabów znajdzie zatrudnienie jako siły pomocnicze na fermach włoskich. Jednym słowem, obawy, sugerowane dyskretnie przez rezydentów angielskich czy francuskich prasie arabskiej Bliskiego Wschodu, wydają się być co najmniej poważnie przesadzone.

Włosi w Libii jako administratorzy zdali niewątpliwie egzamin. Przy znacznie mniejszym wkładzie pieniędzy w porównaniu z Francuzami i Anglikami, potrafili nie tylko zagospodarować kraj, ale ponadto — co jest rzeczą znacznie trudniejszą — znaleźć wspólny język z ludnością miejscową. Przynieśli tutaj swoją kulturę, umiejąc zarazem szanować obyczaje, kulturę i religię arabską. Ich polityka nie podlegała nieustannym zmianom. Była konsekwentna, sprawiedliwa, słuszna. To też Libia nie robi wrażenia kraju okupowanego czy kolonii. Trudno powiedzieć, jak silne są więzy łączące ten kraj z jego metropolią. Trudno dalej przewidzieć, czy kiedyś, w razie wybuchu zamieszek wojennych na Bliskim Wschodzie, Arabowie libijscy nie pójdą ramię obok ramienia z Arabami Palestyny, Transjordanii czy Syrii. W każdym jednak razie Libia spośród wszystkich krajów Bliskiego Wschodu wydaje się być złączona najsilniejszymi węzłami z swoją metropolią, z Italią, która nie jest okupantem, tylko mądrym i sprawiedliwym nauczycielem.

**J. RADZIMIŃSKI**

## Wśród czasopism

**NR. 2 „PANI DOMU"**

Na początku roku w każdym gospodarstwie rodzinnym najważniejszą sprawą jest ułożenie racjonalnego budżetu. Najnowszy zeszyt „Pani Domu" poświęca mu specjalny artykuł. Dalej czytamy rodzaj sprawozdania z prac Międzynarodowej Rady Kobiet w dziedzinie gospodarstwa domowego. Po tym szerokim rzucie oka na kwestie gospodarstw domowych wracamy do wnętrza naszych mieszkań. Przyjrzyjmy się, jakimi wadami odznacza się u nas urządzenie przedpokoi i jak tym wadom zaradzić. Dalej omawiane są sprawy żywienia: w jakich produktach znaleźć witaminy w trudnym okresie zimowym i przednówkowym, jak produkty te przyrządzać, by nie straciły one swych cennych składników. Również sprawa pieczenia i smażenia mięsa bez tłuszczu zainteresuje panie, chcące prowadzić kuchnię prawidłowo.

Artykuł wstępny o charakterze pedagogicznym zwraca uwagę na te godziny dziecka, z których ono, spędzając je w domu, nie odnosi pozytywnych korzyści. Inny artykuł podkreśla znaczenie rzemiosła jako zawodu dla kobiet. Prócz tego ciekawe wiadomości w rubryce: Z niwy społecznej, kronika Związku Pań Domu, jadłospisy i przepisy, moda i ilustracje.

Pismo „Pani Domu" jest do nabycia w większych księgarniach, kioskach gazetowych i w Administracji pisma — Warszawa, Nowy Świat 9.

**NIE ZAPOMINAJ O TYCH, KTÓRYM ZABRAKŁO PRACY I CHLEBA**

## Przegląd prasy

# Min. Kaliński o pracownikach pocztowych — O uwłaszczenie pracy — Bezdroża cerkiewne

*MINISTER KALIŃSKI O PRACOWNIKACH POCZTOWYCH*

*W dyskusji na posiedzeniu Komisji budżetowej poruszono obszernie wszystkie dodatnie i ujemne strony Poczt i Telegrafów. Szczególnie przedmiotem krytyki była sprawa uposażenia pracowników pocztowych. W odpowiedzi zabrał głos min. Poczt i Telegr. inż. Kaliński, który w tej sprawie udzielił m. in. następujących wyjaśnień:*

**„Ilość pracowników powoli wzrasta. Ilość placówek (urzędów i agencyj) przekroczyła 5.100.**

**Ilość personelu w etatach i poza etatami wynosi na dzień 1 listopada ub. r. 50.238 osób.**

**Poruszono tu kwestię uposażeń. Przygotowałem tu tablicę uposażeń według stanu faktycznego.**

**Średnio uposażenie pracowników etatowych wynosi 171 zł. — Listonosze wiejscy są w tej grupie, która obejmuje 8.045 osób i pobiera płacę od kilkudziesięciu złotych do 110.**

**Co do polityki wyszkolenia stworzyliśmy pewne wymagania na wyższym poziomie, jednakowoż wobec pracowników zasłużonych, pracujących lat kilkanaście jesteśmy bardzo liberalni.**

**Nie od rzeczy będzie podać panom pewne wysiłki nasze z ostatnich miesięcy, które zostały wykonane dla poprawy bytu pracowników. Ostatni awans dotyczył 25 proc. pracowników. Następnie zlikwidowano 10 grupę uposażenia dla pracowników umysłowych i 11 dla niższych funkcjonariuszów. Od 1 kwietnia 1938 r. wprowadzono szereg dodatków za specjalność. Dokonano oddłużenia w wysokości 3 milionów zł., co stanowi połowę jednomiesięcznych poborów całego personelu. Wprowadzono prawie bezpłatne paczki żywnościowe. Wreszcie pracownicy nasi skorzystali z obniżenia podatku specjalnego, a ustawa skarbowa zawiera dalsze ulgi dla grup najniższych. Dalsza poprawa będzie naszą troską w miarę możliwości finansowych. W roku bieżącym awansować będzie 12 proc. naszych pracowników z tym, że niższe grupy awansują w większym procencie.**

**Nasza polityka eksploatacyjna dążyła i dąży do możliwie największego zbliżenia aparatu przedsiębiorstwa do klienta i do jego maksymalnego wyzyskania dla podniesienia dochodowości poczty, oraz drogą ulg i inowacyj wciągnięcia do obsługi pocztowej nowych warstw społecznych klientów".**

*O UWŁASZCZENIE PRACY*

*Na marginesie ostatnich projektów ustawodawczych pisze poznański „Nowy Kurier" następująco:*

**„Tylko organiczna przebudowa gospodarstwa polskiego umożliwi szybki wzrost dochodu społecznego i takie zwielokrotnienie naszego potencjału obronnego, jakiego wymagają nadchodzące czasy...**

**Polska opierając bezpieczeństwo swych granic przede wszystkim na człowieku — na człowieku pracy — i jego obywatelskim samopoczuciu, musi szukać takich form ustrojowych, które dałyby jej jaknajwiększą ilość obywateli świadomych swych obowiązków wobec państwa i mających wolę spełnienia ich w sposób najdoskonalszy...**

**Przeto państwo najsilniej poprzeć winno samoczynny proces społecznego wyzwalania się, tendencje do uwłaszczania się robotników, przejawiające się w różnych formach. — Państwo musi organizować te zdrowe tendencje, musi też stwarzać warunki sprzyjające naturalnemu dążeniu mas do zapewnienia sobie jakiejś własności, samodzielnego warsztatu pracy lub udziału w zyskach i zarządzie przedsiębiorstwa...**

**Powszechny udział robotników w zyskach w Polsce miałby ogromne znaczenie także z tego względu, że umożliwiłby zaspokojenie szeregu zbiorowych potrzeb świata pracy. Budownictwo mieszkaniowe robotnicze, pomoc w urządzaniu mieszkań robotniczych, kredytowanie spółdzielczości spożywczej, budowa ośrodków kulturalno-społecznych, oto przykładowo wymienione potrzeby, które mogłyby być stopniowo zaspokojone przy pomocy środków finansowych, pochodzących z udziału robotników w zyskach przedsiębiorstw".**

*BEZDROŻA CERKIEWNE*

*„Gazeta Kościelna" przytacza takie curiosum z działalności cerkwi grecko-katolickiej:*

**„Biskup Chomyszyn w Listach Pasterskich, liczni kapłani z diec. stanisławowskiej w „Nowej Zorii" — wykazywali na przykładach, że ukraińskie towarzystwo oświatowe „Proświta" od dłuższego czasu coraz bardziej się radykalizuje, że księży z jego czytelń wyrzucają nawet siłą fizyczną, a duch tam przeważnie bolszewicki i antyreligijny. Dlatego też biskup Chomyszyn zakazał duchowieństwu w tej organizacji pracować.**

**Tymczasem w ostatnim dodatku kaznodziejskim do „Nywy" mamy „propowid (mowe kazanie) na obchodi 70-litnoho jubileju „Proświty" p. t. „Spiwpracia (współpraca) Cerkwy z „Proświtoju"". A w tej propowidi takie zdania:**

**„Na przestrzeni tych 70 lat prawie bez dysonansów współpracuje gr. kat. Cerkiew z obecną Jubilatką". „Cała gr. kat. Cerkiew bez wyjątków, zawsze i wszędzie, gdzie tylko żyje nasz naród"... „Tej zbożnej i twórczej pracy błogosławi ze serca nasz Wielki Metropolita"..., „Ta współpraca jest tak samo konieczna teraz, jak była przed dziesiątkami lat". „Boże, błogosław naszą zasłużoną „Proświtę"".**

*No i komu teraz wierzyć?*

# DZIEŃ LWOWA

**21 stycznia** — **Sobota**
Agnieszki
Jutro: Wincentego

**GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.**

**Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.**

**Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.**



### TEATR WIELKI:

Sobota, 7.30 wiecz. „Carmen" — opera.
Niedziela, 12 w poł. „Kot w butach", 3.30 popoł. „Dzień bez kłamstwa", 7.30 wiecz. „Świętoszek".
Poniedziałek, 6 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

### TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, 7.30 wiecz. „Freuda teoria snów".
Niedziela, 3.30 pop. i 7.30 wiecz. „Freuda teoria snów".



### KINOTEATRY:

ADRIA: Magiczny klucz oraz Diabły wybrzeży.
APOLLO: Żebrak w purpurze.
ATLANTIC: Banita.
BAJKA: Niewinnie się zaczęło.
BAŁTYK: Wrzos.
CASINO: Maria Antonina.
CHIMERA: Czar nocy majowej.
EMPIRE: Zakochana pani.
EUROPA: Obawa przed skandalem.
GLORIA: Kurier carski i Nie ufaj mężczyźnie.
GRAŻYNA: Florian.
KOPERNIK: Podlotek.
MARYSIEŃKA: Serce matki.
METRO: Huragan.
MIRAŻ: Złotowłosa.
MUZA: Modelka oraz Hotel w Tyrolu.
PALACE: Cyganka.
PAX: Ostatni akord.
RAJ: Tango Notturno.
RIALTO: Radość życia.
ROXY: Eskapada.
STYLOWY: Prokurator Andrejew i rewia z Grodnickim.
SWIATOWID: Mały Tarzan oraz Ali Baba i 40 rozbójników.
SWIT: Ty co w Ostrej świecisz Bramie i Robert i Bertrand.
TON: Patrol na pustyni, oraz Tajemnica nocnego lokalu.
UCIECHA: Postrach Mongolii.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Japonia. (Tokio — Kioto — Jokohama)

## TEATR

— OPERA „CARMEN" W TEATRZE W. Dzisiaj w sobotę w Teatrze W. odegrana zostanie opera Bizeta „Carmen" z znakomitą śpiewaczką Wandą Wermińską w roli tytułowej. Z powodu niedyspozycji Drabika w roli Don Josego wystąpi E. Wejsis. — Dalszą obsadę partii głównych tworzą: W. Jędrzejewska, M. Popowiczówna, S. Hinglerówna, Z. Dolnicki, J. Romanowski i inni. — Dyryguje kapelmistrz J. Lehrer. Reżyseria A. Ułuchanowa. Tańce układu Wład. Morawskiego. — Dnia 24 bm. dana będzie opera Verdiego „Rigoletto" z Adą Sari w roli Gildy.

— „FREUDA TEORIA SNÓW" W TEATRZE ROZM. Wobec wielkiego powodzenia, jakim cieszyły się gościnne występy artystów stołecznych, Haliny Cieszkowskiej i Tadeusza Frenkla w komedii A. Cwojdzińskiego pt. „Freuda teoria snów", przedstawienie to dane będzie jeszcze dzisiaj 21 bm. o 7.30 wiecz. i jutro w niedzielę o 3.30 popoł. i 7.30 wiecz. w Teatrze Rozm. również z udziałem H. Cieszkowskiej i T. Frenkla. Ceny miejsc normalne.

— BAJKA „KOT W BUTACH" W TEATRZE W. W niedzielę, 22 bm. o 12-tej w połudn. w Teatrze W. odegrana zostanie prześliczna bajeczka dla dzieci W. Dobaczewskiej pt. „Kot w butach", która od pierwszego przedstawienia zyskała sobie olbrzymi sukces, czego dowodem jest wypełniona na każdym przedstawieniu widownia rozbawionej dziatwy. Doskonałą obsadę tworzy zespół Teatrów Miejskich, reżyseria dyr. M. Szpakiewicza. Ceny miejsc zniżone.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA". W niedzielę, 22 bm. o 3.30 popoł. dana będzie w Teatrze W. po cenach znacznie zniżonych arcywesoła komedia amerykańska pt. „Dzień bez kłamstwa" w doskonałej obsadzie premierowej.

(Dokończenie na st. 9-tej)

## I-szy Kongres Inżynierów Miernictwa R. P.

W dniach 9—12 lutego 1939 r. z inicjatywy Koła Inżynierów Mierniczych przy Stowarzyszeniu Techników Polskich odbędzie się w Warszawie w gmachu Politechniki I-szy Kongres Inżynierów Miernictwa Rzeczypospolitej Polskiej, poświęcony sprawom organizacyjnym, technicznym, społecznym i zawodowym.

Kongres ma być przeglądem dwudziestoletniego dorobku miernictwa polskiego, ma wykazać dużą i wszechstronną użyteczność tej gałęzi techniki dla gospodarstwa narodowego i wszelkich inwestycji budowlanych, jak również znaczenie powszechnej i stałej służby mierniczej dla obronności kraju. Kongres nie tylko odsłoni bolączki zawodu mierniczego, lecz również podkreśli niepoślednią rolę techniczną i społeczną inżyniera mierniczego w przebudowie struktury gospodarczej miast i wsi polskich.

Jednym z celów Kongresu jest stworzenie jednego ogólno-polskiego Związku Inżynierów Miernictwa R. P., któryby skupił około 1.000 inżynierów pracujących w miernictwie dzisiaj rozproszonych po różnych organizacjach, a którego zadaniem będzie nie tylko obrona interesów zawodowych i ekonomicznych inżyniera mierniczego, lecz przede wszystkim wskazanie wytycznych na drodze postępu techniki mierniczej oraz racjonalnej organizacji prac pomiarowych dla osiągnięcia jak najlepszych wyników tych prac dla dobra Rzeczypospolitej.

Inżynierowie miernictwa, którzy nie otrzymali jeszcze komunikatów Nr. 1 i 2 oraz karty zgłoszenia, proszeni są o podanie swych adresów do Sekretariatu Komitetu Organizacyjnego — Warszawa, ul. Polna 3, Politechnika, tel. 846-02 wewn. 170.

## Akcja Pomocy Zimowej na terenie wojew. lwowskiego

We wtorek odbyło się posiedzenie prezydium Wydziału Wykonawczego Wojew. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, pod przew. dyr. dr Chodaczka. W posiedzeniu wziął również udział wicewojewoda Chmielewski. Sprawozdanie ogólne z akcji Pomocy Zimowej na dzień 31 grudnia 1938 przedstawił sekretarz Komitetu, dyr. Funduszu Pracy Wochanka. Ze sprawozdania tego wynika, że wpływy zarówno w gotówce, jak i w naturaliach nie osiągnęły wysokości sum z tego samego okresu roku ubiegłego. — Zaznaczyć należy, że ramy akcji Pomocy Zimowej zostały w tym roku wybitnie powiększone, objęły bowiem dodatkowo dożywianie dziesiątek tysięcy dzieci i młodzieży. Jest zatem oczywiste, że każde zmniejszenie wpływów może się odbić ujemnie na wydajności i rozmiarach dożywiania. W obliczu tej sytuacji, prezydium Wydziału Wykonawczego apeluje tą drogą do wszystkich Obywateli i Instytucji, które nie wpłaciły dotąd z różnych przyczyn przypadających na nie zadeklarowanych ofiar, aby to uczyniły jak najszybciej, aby spełniły elementarny obowiązek obywatelski przyjścia z pomocą bezrobotnym i dzieciom w okresie dla nich najcięższym. Niech nikt nie zwleka, gdyż potrzebujący pomocy w styczniu, nie może na nią czekać do kwietnia.

Wpływy na Pomoc Zimową we Lwowie, są absolutnie niewystarczające na pokrycie potrzeb. Działalność komitetów powiatowych w wojew. lwowskim pozostawia wiele do życzenia.

Dla usprawnienia całej akcji, prezydium komitetu postanowiło zwołać zjazd przewodniczących komitetów powiatowych, który odbędzie się w przyszłym tygodniu we Lwowie.

W dalszym ciągu posiedzenia, prezydium zatwierdziło preliminarze lokalnych komitetów na miesiąc styczeń b. roku, oraz preliminarz Wojewódzkiego Komitetu na miesiąc luty b. r.

Wydatki na Pomoc Zimową w lutym b. r. wyniosą 498 tysięcy zł., pomoc zaś obejmie 21.500 rodzin bezrobotnych oraz 70.000 dzieci.

## Brutalne zajście w mieszkaniu przy ul. Czackiego 8

(a) Maria Jurkiewiczowa, zamieszkała przy ulicy Czackiego l. 8, doniosła policji, że wczoraj późnym wieczorem napadli na jej mieszkanie: Ludwik Budulak (ul. Żółkiewska 8), N. Lewko w towarzystwie jakiejś kobiety, zamieszkałej przy pl. Strzeleckim l. 1, a po wyważeniu zamkniętych z wewnątrz drzwi, obaj wymienieni napadli na spoczywającą w łóżku córkę donoszącej Annę Szpalową i zranili ją nożami w lewą rękę i w bok. Rannej udzielił pierwszej pomocy lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego. Tło tego brutalnego napadu na razie nie jest znane. Wyświetlą je niewątpliwie wdrożone dochodzenia policji.

*Głosy publiczne*

## O autobus na Kleparów...

Wartość linii autobusowej na Kleparów jest dosyć problematyczna a jej użyteczność stoi pod wielkim znakiem zapytania. Bowiem tę właśnie linię obsługują najstarsze gruchoty wyciągnięte z lamusu miejskiego. Psują się te gruchoty co parę obrotów kół tak, że dziennie parę tur danego autobusu jest zupełnie stracone. Również i czas pasażerów, ich nerwy i pieniądze — ale tym, widocznie, zarząd autobusów nie zbyt się przejmuje, jeśli do dzisiejszego dnia utrzymuje się na wyżej podanej linii tak skandaliczny stan. I należy znowu postawić pytanie: czy obywatele miasta Lwowa żyją po to, aby stare gruchoty mogły się jeszcze wysługiwać, nim pójdą na łom, czy też autobusy są po to, by lwowianom ułatwiać życie.

Naprawdę czas, by magistrat zastanowił się nad tymi pytaniami. I jeszcze jedno: autobusy na tej nieszczęśliwej linii kursują co 45 minut. Czy nie są to przypadkiem kpiny z ludzi? Autobusy, (ale te prawdziwe autobusy) powinny kursować tak, jak tramwaje, a więc co 10 minut. Na linii kleparowskiej jest duży ruch pieszy, ale, widocznie, autobusy czekają aż się powiększy tysiąckrotnie i może wtedy dopiero ruszać będą co 10 minut.

STAŁY CZYTELNIK

## Listy gończe dotarły pod właściwym adresem

(a) W „Galerii Mariackiej" przy pl. Mariackim l. 5, przytrzymany został wczoraj Grzegorz Duda, zamieszkały ostatnio przy ulicy Śmigowej l. 24, na Lewandówce, który dokonał szeregu oszustw i przywłaszczeń i był poszukiwany przez Wydział śledczy, Sąd grodzki i ścigany listem gończym.

Na ul. Janowskiej przytrzymany został Antoni Samotij (ul. Witołda 7), poszukiwany przez Sąd Okręgowy.

## Obóz Zjednoczenia Narodowego

**Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.**

**OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.**

**Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.**

**Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.**

**OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.**

**Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.**

**Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.**

**ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.**

— „ŚWIĘTOSZEK" MOLIERA W TEATRZE W. Jutro w niedzielę o 7.30 wiecz. odegrana zostanie po raz drugi komedia Moliera „Świętoszek" z udziałem B. Samborskiego w roli tytułowej, oraz z pp.: I. Breneczy, H. Chaniecką, N. Karasińską, I. Żmijewską, J. Guttnerem, R. Hierowskim, Wł. Ratschką, Wł. Nieprzewskim, W. Kleckim i T. Woźniakiem. Reżyseria St. Daczyńskiego. — Dekoracje i kostiumy projektu M. Różańskiego.

* * *

— „WESOŁY PORANEK" bajek i wierszyków dla dzieci i młodzieży pt. „Przyszła gąska do Kaczuszki" odbędzie się w niedzielę o godz. 11.30 przedpoł. w sali Pol. Tow. Muzycznego. Program obejmuje najnowsze utwory autorów: Brzechwy, Ossendowskiego, Tuwima, Kipplinga i innych — wykona świetna recytatorka Maria Helclówna. Piękna ta produkcja będzie ilustrowana przeźroczami oraz muzyką w wykonaniu prof. St. Sklepińskiej.

## RADIO

— EKIPA RADIOWA NA ZAWODY F. I. S. Przy transmisjach i pracy redakcyjnej podczas narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem zajętych będzie ponad 60 osób z radia. Ekipa techniczna wynosi 36 osób. Polskie Radio chcąc zapewnić zagranicznym gościom radiowym jak najlepszą opiekę, wyznacza trzech łączników, którzy będą towarzyszyli im przez cały czas zawodów. — Stałymi sprawozdawcami będą pp.: red. Trojanowski, red. Frank, znani dobrze słuchaczom z licznych transmisyj sportowych. Oprócz nich podczas mistrzostw łyżwiarskich Europy w jeździe parami przy mikrofonie sprawozdawczym stanie p. Zdz. Karczewski, znany przed 15 laty zawodnik, a obecnie artysta scen stołecznych. Poza stałymi sprawozdawcami udział w audycjach „fisowych" przyrzekli red. St. Faecher, sekretarz generalny komitetu organiz. Międzynar. Zawodów Narciarskich F. I. S. w Zakopanem, H. Grossman, kierownik sekcji sportowej FIS., dr. H. Szatkowski, kapitan sportowy PZN. i dr H. Zaluski, wiceprezes PZN-u.

## LW. TOW. NAUKOWE

— POSIEDZENIE NAUKOWE WYDZIAŁU MATEM. - PRZYRODNICZEGO odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godz. 18-tej w gmachu przy ul. św. Mikołaja 4 w sali XV. (parter) z nast. porządkiem dziennym: 1) Prof. dr J. Tokarski: prace własne: a) Z petrografii utworów tufogenicznych podkarpackiej formacji solonośnej; b) Notatki mineralogiczne z polskiego wybrzeża. 2) Prof. dr W. Nowicki: praca dr Wacława Staufera pt. „Przysadka mózgowa i gruczoły płciowe w przypadku dłużej trwającego podwyższonego ciśnienia śródczaszkowego. 3) Prof. dr Wł. Koskowski: praca p. Władysława Chimiaka pt. „Fontoforeza hislaminowa w leczeniu schorzeń chirurgicznych w świetle badań doświadczalnych". Po posiedzeniu naukowym odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godz. 17.30 w Zakładzie Filologii Pol. UJK., ul. Kościuszki 9, I. p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr R. Ganszyniec referuje pracę p. F. Merkana pt.: „Platońska forma dyskursu filozoficznego, 2) Doc. dr M. Auerbach: Uwagi nad rękopisami i układem „Arytmetyki" Diophantosa z Aleksandrii.

## ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ARTYST. Ks. dr Andrzej Krzesiński, doc. Un. Jagiell. wygłosi we wtorek, dnia 24-go stycznia br. o godz. 19.30 wykład pt.: „Współczesne Indie". Szczegóły podają afisze. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6. wieczorem w dniu wykładu przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

— FOTOGRAFIA W SŁUŻBIE PARAPSYCHOLOGII. Wykład pod tym tytułem wygłosi prof. Świtkowski w Lwowskim Towarzystwie Fotograficznym, ul. Dzieduszyckich 1 we wtorek, 24 bm. Początek o 19.30. Przypominamy, że II. część praktycznego kursu fotografii odbywa się w Towarzystwie we czwartki godz. 19. Zgłoszenia we wtorki i czwartki godz. 18.30.

## RÓŻNE

— ZWIĄZEK REZERWISTÓW we Lwowie urządza w dniu 27. bm. o godz. 19-tej w sali Rady Miejskiej Uroczystą Akademię ku uczczeniu 60-lecia kapłaństwa oraz 20-lecia Sakry biskupiej Ojca św. Piusa XI. z udziałem chóru „Lutnia Macierz", orkiestry wojskowej pp. „Lwowskich Dzieci", oraz przemówieniem r. Dzięgdzielewicza Mariana.

— NA FALI WALCA. Co roku urządza Akad. Zw. Morsko-kolonialny wielką imprezę karnawałową. W bieżącym sezonie odbędzie się ona w ostatnią sobotę karnawału, dnia 18go lutego w salach Kasyna i Koła Lit.-Art. Jesteśmy pewni, że jak zawsze, tak i teraz zabawa A. Z. M. dostarczy maksimum miłych wrażeń uczestnikom. Zaledwie miesiąc dzieli nas od zabawy A. Z. M. „Na fali walca".

— PODWIECZOREK w restauracji George'a z udziałem artystów Polsk. Radia: pp. Love Short, „tajemniczego humorysty" w nowym repertuarze, chóru rewelersów „Zbycha", oraz orkiestry salonowej kawiarni George'a na dochód dzieci bezrobotnych na Persenkówce, odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o 17-tej. Wstęp łącznie z konsumcją 2.20 zł.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że we wtorek 24 bm. o 16-tej w lokalu Związku, Batorego 38, rozpoczyna się dla pomocnic domowych kurs V-lekcjowy: „Mięsa". — W środę, 25 bm. o 17-tej pokaz kulinarny: „Zimowe kolacje". Zgłoszenia i informacje w Sekretariacie.

— ZARZĄD KOŁA TSL., Lwów, Lubieńska 115 urządza w sobotę, dn. 21 stycznia o godz. 20-tej tradycyjny Opłatek w sali własnej dla członków i delegatów. — Wstęp za zaproszeniami 2 zł. Po uroczystości o godz. 23-ciej odbędzie się zabawa taneczna do godz. 9-tej rano przy odgłosie orkiestry Jazz-band.

— KOŁO DAWNYCH HARCEREK wzywa wszystkie niezgłoszone dawne harcerki do zapisywania się do Koła w lokalu Spółdzielni Dawnych Harcerek „Sprawność", ul. Wałowa l. 11a.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 21 do 27 stycznia:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

# Zastraszające przejawy
## zdziczenia na wsi

(a) W ostatnim czasie zauważyć można zastraszające przejawy zdziczenia na wsi. Na tle jakichś osobistych porachunków, bardzo często jednak z błahych powodów, wyrostek wiejski chwyta za nóż czy sztelet, którym zadaje swemu przeciwnikowi śmiertelną ranę. Wypadki podobnego zdziczenia wypływają w ostatnim czasie bardzo często i nadto świadczą o poziomie moralnym wśród pewnych środowisk wiejskich.

Dwa podobne wypadki zdziczenia notujemy. Przedwczoraj w Dydiatyczach, w powiecie mościskim, w czasie sprzeczki na bliżej nieznanym tle, ugodzony został sztyletem w serce 26-letni Michał Iwach, parobek miejscowy. — Iwach wyzionął ducha na miejscu. Trzech podejrzanych o popełnienie tego zabójstwa osobników przytrzymano.

Drugi, podobny wypadek zdziczenia, wydarzył się wczoraj wieczorem w czasie sprzeczki na tle jakichś porachunków osobistych w Baszni Dolnej, w powiecie lubaczowskim. Wasyl Onyszczak, parobek miejscowy, pchnął nożem w serce 17-letniego Józefa Cenzorę. Cenzora skutkiem odniesionej rany zmarł na miejscu. Sprawca zabójstwa został przytrzymany.

Podobne wypadki zdziczenia budzić muszą przykre refleksje na temat moralnego podłoża, na którym wydarzają się tak jaskrawe wypadki.

*Z sali sądowej*

# Szajka fałszerzy pieniędzy
## skazana na wieloletnie więzienie

Wczoraj zakończył się proces szajki fałszerzy 10-złotowych monet, na czele której stał Hilary Beznowski. Zostali skazani: Aron Klings na 12 lat więzienia, Rózia Granowitter na 7 lat, Hilary Beznowski na 10 lat, Aron Diamand na 4 lata, Chaim Hoffner na 3 i pół roku, Franciszka Beznowska na 2 lata z zawieszeniem wykonania wyroku na okres 5 lat, Józef Szaran, Jakub Sziller i Elkune Maldenberg — po 2 lata, Rachela Maldenberg na 4 lata.

# Uniewinnienie świadka
## aresztowanego podczas procesu Doboszyńskiego

Sąd okręgowy uniewinnił wczoraj występującego w charakterze świadka w procesie lwowskim Doboszyńskiego, Teodora Kocwę, który podczas rozprawy został na polecenie prokuratora aresztowany pod zarzutem złożenia fałszywych zeznań.

Kocwa zeznał mianowicie, że starszy posterunkowy Jan Siuta 2-krotnie strzelił z karabinu do niego i do Dziewońskiego. Poza tym, Kocwa opowiadał, że starosta Bassara namawiał różnych ludzi, aby go szykanowali w tym celu, żeby jak najprędzej wyprowadził się z Dobczyc.

Świadek Janina Rusinówna, narzeczona Kocwy, zeznała wczoraj, że słyszała jak starosta Bassara mówił w restauracji do jej wuja, że odbierze mu koncesję, jeżeli Rusinówna nie zerwie stosunków z Kocwą.

Przesłuchany st. post. Siuta, który miał rzekomo strzelać do Kocwy, oświadczył, że nie przypomina sobie, czy w ogóle tego dnia strzelał.

## Proces o śmiertelne pobicie przywódcy sekciarzy

Przed sądem apelacyjnym rozpoczęła się rozpisana na 2 dni sprawa ks. Jarosława Derlycha i kilkunastu chłopów, którzy po kazaniu księdza napadli na lokal, gdzie odbywało się zebranie badaczy Pisma Świętego. Awantura ta skończyła się śmiertelnym pobiciem przywódcy sekciarzy.

## Nowe władze Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodow. we Lwowie

Na Walnem Zgromadzeniu członków Koła lwowskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych, odbytym w dniu 16 bm. w gmachu Państw. Gimn. Kup. M. we Lwowie, dokonano wyboru władz Koła w następującym składzie:

Zarząd: Przewodn. dyr. J. Polański, zast. prof. W. Przepiórski, czł. zarz.: prof. F. Rolewski, L. Roszkiewicz, J. Hawranek, inż. S. Kowalski, zast.: pr. J. Wójcik, mgr. Z. Bober, B. Sienkiewicz.

Sekcje: Dyrektorów: dyr. dr S. Górniak, Handlowa: pr. J. Wójcik, Techniczna: pr. F. Zieliński, Samopomocowa: pr. Z. Świerczyński.

Komisja Rewizyjna: Dyr. dr W. Bartyński, pr. A. Kurek, dyr. A. Kowałysko.

Sąd Koleżeński: Dr K. Zagajewski, pr. W. Lichtenberg, pr. E. Murmelstein.

## Kalendarzyk karnawałowy:

— RAUT TOMU. Pod protektoratem JW Panów: St. Dębickiego, prezesa Sądu Apelac. we Lwowie, dra J. Chirowskiego, prokuratora Sądu Apelac. we Lwowie — sędziowie i prokuratorowie lwowscy urządzają na dochód Zjednoczonych Tow. Ochrony Dzieci i Młodzieży Ziemi Czerwieńkiej (TOM.) we wtorek, 1 lutego 1939 raut w salach Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego, Akademicka 13.

— ZWIĄZEK B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ, Oddział we Lwowie urządza tradycyjny „Opłatek" dnia 1 lutego br. o godz. 19-tej w sali Mieszczańskiego Twa Strzeleckiego (Kurkowa 23). — Po opłatku odbędzie się zabawa taneczna. Wstęp na opłatek wraz z zabawą taneczną zł. 2.50, na zabawę zł. 1. Karty wstępu do nabycia w lokalu Związku, Rynek 34.

— 4 II. Reprezentacyjny Raut Legionowo-Peowiacki w salonach Województwa pod protektoratem p. wojewodziny Bilvkowej i p. gen. dyw. Fabrycego.

*Migawki*

## Ach ta motoryzacja!

Więc było to tak: siedzi przede mną paniusia i wzdycha. Pociąga nosem, śilni chusteczkę, trzęsie kapeluszem, kołysze ramionami i wzdycha. Ona kołysze się, więc i ja kołyszę się, bo rzecz miała miejsce w kinie i takie kołysanie się było musowe, ze względu na ekran. A na ekranie... dziwy. Nic, tylko auta, pijani kierowcy i trupy. Wciąż to samo: auto, pijany kierowca, trup; pijany kierowca, auto, trup. Acha, i ten szlachetny, który walczy. Z autami, z kierowcami, z trupami. Słowem, amerykański film propagandowy. Nudny, zły, głupi, a jeśli chodzi o zdjęcia w ogóle pod psem. Kryminał, nie film.

A ta paniusia ryczy jak oszalała, bo żal jej tych amerykańskich trupów i wśród potoków łez wypowiada:

— Ach, ta motoryzacja!

W tym właśnie momencie... nie, brak naboju w moim rewolwerze uratował ekran od przedziurawienia.

Bo, niby co?

Z jakiej racji wyświetla się u nas te propagandowe superkicze amerykańskie? Czy aut jest u nas dużo? Albo nieliczni ich kierowcy to alkoholicy? Albo te trupy, to jakieś nasze znajome trupy?

Granda! Z jednej strony krzyczy się o motoryzacji i dąży się do tego, by każdy nawet vice-dyrektor miał w Polsce auto, a z drugiej strony cenzura przepuszcza taki film, który wyzwala w paniusi (naród oto, publika, społeczeństwo właśnie) wszystkie jej zaśniedziałe przesądy.

„Ach, ta motoryzacja!"

I już z paniusi zrobił się wróg motoryzacji nr 1.

Po wyjściu z kina, sądzę, że takich wrogów było tyle, ile biletów sprzedała kasjerka.

Ha! no i co będzie z naszą motoryzacją?

Oto, powiadam, skutki przepuszczania przez cenzurę filmów amerykańskich, które — wprawdzie nie mają nic wspólnego z pornografią, lecz robią coś znacznie gorszego — zwalczają w Polsce... motoryzację. Tak jest.

*lele*

## *Przyjechali* do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Wolski Roman, wł. dób — Hawłowice. Dr Urlass Rudolf, chemik — Hamburg. Krafft Władysław, przemysł. — Drohobycz. Dr Borowicz Włodzimierz, inż. — Jedlicze. Milińska Olga, wł. dóbr — Cześniki. Rzymowski Eugeniusz, inżynier — Warszawa. Stecki Stanisław, wł. dóbr — Krzemieniec. Dr Rattner Jerzy, adwokat — Kraków. Hoffman Fabian, fabrykant — Bielsko. Grossman Wilhelm, inż. — Warszawa. Podleska Anna, ziemianka — Czerniłów. Dr Pechnik Lesław, adwokat — Łódź. Sieradzki Tadeusz, urzędnik — Warszawa. Dobrski Konstanty, inżynier — Warszawa. Offner Alfred, przemysł. — Łódź. Collom Walter George, dyrektor — Londyn. Jungerman Szalom, przemysł. — Krosno. Popiel Marian, inż. — Warszawa. Horowitz Ludwik, przemysł. — Gdynia. Werakso Romuald, kpt. — Czortków. Dr Silberschlag Salomon, przemysł. — Lublin. Dr Błoński Walerian, obr. sądowy — Horochów. Krabiczka Franciszek, dyrektor — Warszawa. Kupczykier Leopold, kupiec — Warszawa. Zylbersztein Ludwik, inż. — Warszawa. Romański Kazimierz, wł. dóbr — Łuka. Dr Scharfspitz Salo, przemysł. — Warszawa. Rappaport Wilhelm, przemysł. Warszawa. Gewerc Ignacy, kupiec — Warszawa. Kołodziej Władysław, inż. — Sandomierz. Dr Lehrer Edward, adwokat — Rzeszów. Schmierer Emil, kupiec — Warszawa. Zieliński Tadeusz, inż. — Kraków.

## Aresztowani za nakłanianie świadków do fałszywych zeznań

(a) Do aresztów policyjnych odstawiono w dniu wczorajszym Romana i Aleksandra Waseckich (ul. Zielona 222) pod zarzutem nakłaniania świadków do fałszywych zeznań.

**NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU, PÓKI NIE SPŁACISZ DANINY NA POMOC ZIMOWĄ**

## Dzień gospodarczy

# Wzrost wymiany międzynarodowej między III Rzeszą i państwami Bliskiego Wschodu

II.

Ekspansja niemiecka na Bliski Wschód pod rządami III Rzeszy świadczy rzeczywiście o celowości nowej metody handlu międzynarodowego. W ciągu 5 lat istniał systematyczny wzrost wzajemnej wymiany towarów, co ilustrują następujące cyfry:

% udział 6 państw Bliskiego Wschodu w handlu zagranicznym Niemiec:

1933 r.: przywóz z Niemiec 5,6; wywóz do Niemiec — 4,1.

1935 r.: przywóz z Niemiec — 9,9; wywóz do Niemiec — 7,5.

1937 r.: przywóz z Niemiec — 12,8; wywóz do Niemiec — 12,0.

% udział Niemiec w handlu zagranicznym państw Bałkańskich:

| | 1933 Przywóz do państw południowych | 1933 Wywóz z państw południowych | 1937 Przywóz | 1937 Wywóz |
|---|---|---|---|---|
| Turcja | 25·6 | 19·0 | 45·1 | 51·0 |
| Bułgaria | 38·2 | 36·0 | 61·6 | 47·9 |
| Grecja | 10·2 | 17·9 | 22·6 | 36·4 |
| Jugosławia | 13·4 | 13·9 | 26·8 | 23·7 |
| Rumunia | 18 6 | 10·6 | 37·0 | 19·0 |
| Węgry | 19·7 | 11·2 | 25·8 | 23·1 |

Cyfry powyższe świadczą, że najbardziej opanowany jest przez Niemcy rynek turecki i bułgarski, a najmniej rynek grecki.

Nie mam dokładnych informacyj, jakie towary z Niemiec są przeważnie wywożone na Bliski Wschód, natomiast cytowane kraje zajmują poważną pozycję w imporcie do Niemiec ponad 50 proc. pierza i puchu, tytoniu, mięsa i przetworów mięsnych, oraz żywca, ponad 40 proc. owoców i zbóż, ponad 30 proc. koni, smalcu i innych tłuszczów zwierzęcych, ponad 20 proc. strączkowych, wina i jaj i ponad 10 proc. konopi, lnu, szmat tekstylnych, skór, owoców południowych i bydła. Zaznaczyć należy, że wzrasta również import do Niemiec i innych artykułów przed kilku laty nie istniejący, jak wełny, bawełny, kukurydzy i świń.

Większość tych produktów rolniczych posiada również Polska i dlatego w interesie naszym leży dalsze pogłębienie naszej wymiany handlowej z Rzeszą nie tylko oczywiście większością cytowanych artykułów, ale i naszą rodzimą wytwórczością, której rynek niemiecki potrzebuje.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

### Fuzja dwóch Towarzystw Naftowych w Rumunii

Dwa wielkie Towarzystwa naftowe w Rumunii: „Unirea" i „Roumanian Consolidated Ooilfields Ltd.", należące do kapitalistów angielskich, dokonały ostatnio fuzji. Pierwsze z tych Towarzystw przejmie „Roumanian Consolidated", podwyższając swój kapitał zakładowy z 362 do 750 miln. lei. Bilans fuzyjny wykazuje, że „Unirea" włożyła w nowe inwestycje 3,2 mild. lei, zysk zaś brutto za 1937 r. wyniósł 1,6 mild. lei. Towarzystwo „Roumanian Consolidated" produkuje miesięcznie 900 wagonów nafty nierafinowanej, poza tym posiada umowę z miastem Ploeszty na zaopatrywanie go w gaz ziemny.

### Polak członkiem Międzynar. Instytutu dla spraw nieuczciwej konkurencji

Dyrektor Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, p. pos. Brunon Sikorski został powołany przez Międzynarodowy Instytut dla Spraw Nieuczciwej Konkurencji na czynnego członka wspomnianego Instytutu, którego siedziba mieści się w Brukseli.

Instytut zajmuje się w szczególności badaniem europejskiego ustawodawstwa w zakresie nieuczciwej konkurencji i wpływa na jego ujednolicenie.

### Zawiązanie Towarzystwa dla popierania budowy kanału węglowego

Zrozumienie potrzeby budowy kanału węglowego, który by połączył zagłębie węglowe z C.O.P., staje się coraz bardziej powszechnym. Wyrazem tego jest zawiązanie towarzystwa popierania budowy takiego kanału z siedzibą w Krakowie, które liczy już 400 członków.

## Kongres chemii przemysłowej w Warszawie

W Warszawie powstał Komitet, którego zadaniem będzie przygotowanie i zwołanie do Warszawy międzynarodowego kongresu chemii przemysłowej. Na czele tego komitetu stanął rektor Politechniki Warszawskiej prof. dr Józef Zawadzki, a w skład weszli liczni przedstawiciele sfer naukowych i przemysłowych chemii, oraz organizacji zawodowych. Kongres obradować będzie w dniach od 24 września do 1 października b. r.

Kongresy chemii przemysłowej zwoływane są corocznie przez Towarzystwo Chemii Przemysłowej i gromadzą zwykle znaczną ilość uczonych i techników, zajmujących się zagadnieniami przemysłu chemicznego i chemii stosowanej. Kongresy te mają swoją doskonałą tradycję przemysłową i naukową, toteż jest rzeczą szczególnie ważną, by kongres warszawski, który niewątpliwie zgromadzi elitę świata chemicznego, nie tylko dorównał organizacją i dorobkiem poprzednim kongresom, lecz nawet je przewyższył.

Program prac międzynarodowego kongresu chemii przemysłowej w Warszawie jest już opracowany. Projektowane jest odbycie obrad kongresowych w gmachu Politechniki Warszawskiej w ciągu 4 pierwszych dni trwania kongresu, oraz zwiedzanie ważniejszych fabryk i przedsiębiorstw chemicznych w ciągu trzech ostatnich dni.

## Polskie połowy morskie

Sytuacja w polskim rybołówstwie przy brzeżnym, mimo pokładanych nadziei w pojawieniu się szprotów w pobliżu wybrzeży polskich, nie zmieniła się na lepsze. Spowodowało to zwiększony import szprotów i śledzików, których dowozy, zwłaszcza ze Szwecji, były ostatnio dość ożywione. Poza tym dowożono również pewne partie dorszy, oraz śledzi świeżych, względnie mrożonych w lodzie.

Jeżeli chodzi o połowy dalekomorskie, to w związku z zakończonym w połowie grudnia r. ub. sezonem t. zw. jarmuckim, większość polskich statków rybackich dalekomorskich skończyła już swą pracę i znajduje się w Gdyni. Na wodach dalekomorskich pozostaje jeszcze kilka lugrów, które poławiają śledzie u zachodnich i południowych wybrzeży Anglii; mają one powrócić do Gdyni w ciągu bieżącego miesiąca. Po udanej wyprawie dalekomorskiej na Morze Białe przez Tow. „Pomorze", która miała miejsce w grudniu r. ub., udał się z początkiem b. m. ponownie w okolice podbiegunowe trawler rybacki „Eugeniusz", którego pobyt na wodach arktycznych potrwa do końca stycznia.

## GIEŁDA

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20 stycznia

**Dewizy:** Belgia 89.82, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 288.42, Kopenhaga 111.03, Londyn 24.88, N. Jork czek 530 3/4, kabel 531 1/8, Oslo 124.97, Paryż 14.05, Praga 18.16, Sztokholm 128.07, Zurych 119.85, Mediolan 27.92, Helsinki 10.98, Montreal 526 1/4.

**Waluty:** Belgi belg. 89.82, dolary amer. 528 1/8, dolary kanad. 524, flor. hol. 288.42, franki franc. 14.05, fr. szwajc. 119.85, funty ang. 24.88, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.03, kor. norw. 124.97, kor. szwedz. 128.07, liry włoskie 16.90, marki fińskie 10.90, marki niem. srebrne 81.00.

**Papiery:** 4 i pół wewnętrzna 65.75, 66.00 ost. setki, 3 inwest. 1 em. 86.25, serie 92.00, 91.75, 2 em. 86.75, serie 93.00, 4 premj. dolarowa 42.50, 4 konsolidac. 66.75, 66.50, ost. setki.

**Akcje:** Bank Polski 133.00, Handlowy 60.00, Zachodni 45.50, Cukier 35.00, 35.50, Węgiel 34.25, 34.00, 34.25, Lilpop 93.00, 92.50, Modrzejów 18.75, Ostrowiec 68.00, 67.75, Starachowice 51.25, 51.00, Zieleniewski 77.00, Haberbusch 62.00.

### GIEŁDA LONDYŃSKA

**Londyn,** 20. 1. N. Jork 468 7/32, Paryż 177.25, Mediolan 89.00, Belgia 27.70, Zurych 20.73 3/4, Amsterdam 862 1/4, Oslo 19.90 1/4, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.42 3/8, Berlin 11.69 1/4.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

**Zurych,** 20. 1. N. Jork 442 11/16, Londyn 20.73 1/2, Paryż 11.69 3/4, Praga 15.16, Mediolan 23.30, Belgia 74.85, Amsterdam 240.50, Oslo 104.20, Kopenhaga 92.55, Sztokholm 106.75, Berlin 177.20.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 20 stycznia

Pszenica obrót 111 ton, tend. l. zniżkowa, żyto 365, tend. l. zniżk., jęczmień 62, tend. spokojna, owies 705, tend. chwiejna.

Pszenica biała jednolita 20—20.25, zbiorowa 19—19.25, czerwona szklista 22.50 do 23.50, jednolita 20.00—20.25, zbiorowa 19 do 19.25, żyto stand. I. 14.50—15, stand. II. 13.50—13.75, owies III. stand. 15.50—15.75, hreczka przemiałowa 19.75—20.25, pastewna 16.25—18.25, kukurydza żółta 15—16, mąka pszenna razowa 25.25—26.25, żytnia razowa 19.—19.50, otręby żytnie 9.50—9.75, łubin niebieski 11—11.50, żółtny 12—12.50, rzepak ozimy 52.50—53, letni 49.50—50, rzepik letni 46.50—47, siemię lniane 55 do 55.50, konopne 33—34, słonecznikowe 38 do 38.50, mak niebieski 93—95, szary 85 do 90, koniczyna biała surow. 230—290, bez kanian. 310—330, makuchy lniane 22.75 do 23.25, rzepakowe 14.50—15. Fasola podrożała przeciętnie o 2 zł. na 100 kg.

### GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: Chodorów 97.50, 98, Zieleniewski 76. Notowano: Gazolina 74 w płaceniu, Jaworzno 231 w placeniu.




30

— Nie rozumiem pewnego zdania, które ekscelencja wypowiedział wczoraj — rzekł Bernstorff, siadając.

— Doprawdy? — mruknął Schultz, pykając fajeczkę.

— Będę wdzięczny za wytłumaczenie mi go.

— Najpierw muszę wiedzieć, co to za zdanie.

— Ekscelencja wspomniał o jakimś Stechinellim.

— Musiałeś przyjacielu słyszeć o nim jeszcze od kogoś innego, — powiedział Schultz z chytrym uśmieszkiem. Bernstorff zaczerwienił się gwałtownie.

— Tego nie mówię. Nie przerwałem ekscelencji wówczas, bo rozmawialiśmy o ważniejszych rzeczach. Ale zapamiętałem sobie nazwisko, aby w dogodniejszej chwili zapytać ekscelencję, czyje to nazwisko i co oznacza. Jedynym Stechinellim, o którym kiedykolwiek słyszałem, jest naczelnik poczty. Bardzo bogaty człowiek.

Schultz wypuścił z ust całą chmurę dymu tytoniowego i zaczął mówić z pewnym złośliwym zadowoleniem:

— To właśnie ten sam. Stechinelli był żebrakiem w Wenecji, dokąd, jak wiesz, książę często jeździł w swych młodych latach. Stechinelli siedział na stopniach kościoła Santa Maria della Salute i tam książę zwykł mu był dawać jałmużnę i czasem z nim rozmawiać. Stechinelli był bardzo sprytny i posiadał bystry umysł, tak, że wreszcie jego wysokość zabrał go do siebie, posłał po krawca, kazał go ubrać od stóp do głów i przywiózł go z sobą do Zelle. Tu były żebrak przechodził na coraz to wyższe stanowiska, książę bowiem pokładał wielkie zaufanie w jego mądrości i przenikliwości jego sądu. Ale żebracy, mój kochany Bernstorffie, gdy znajdą się na koniu, tracą głowę jeszcze zanim nauczyli się utrzymywać w siodle. Stechinelli stał się pyszałkowatym, za wielkie miał mniemanie o sobie. W takich wypadkach jego wysokość prowadził go do szafy, gdzie na wieszaku przechowywano dawne łachmany żebracze Stechinellego, gotowe w każdej chwili do ponownego użytku.

Schultz pozwolił samemu Bernstorffowi wyciągnąć sens moralny tego opowiadania i mówił dalej:

— Już wczoraj chciałem ci zwrócić uwagę na pewną rzecz, więc korzystając ze sposobności czynię to teraz. Jego wysokość książę jest, jak to wszyscy wiemy, nadzwyczaj przystępny i może aż nadto pobłażliwy. Ale, jak wszyscy ludzie o takim charakterze, ma chwile uporu, i wtedy żadna perswazja nie pomoże. Gdy raz sobie coś wbije do głowy, nic, nawet prośby jego żony albo córki nie zdołają go odwieść od powziętego zamiaru. O tym należy dobrze pamiętać.

— To prawda. Bo to może być czasem pomocą, a czasem przeszkodą, — rzekł Bernstorff z namysłem, głosem nieco bardziej ożywionym, niż dotychczas. Słyszeć z ust Schultza historię o Stechinellim nie było przyjemnością, ale przyniosło mu pewną korzyść.

— Będziesz innego zdania, gdy doświadczysz tego uporu na sobie — rzekł Schultz, ruszając ramionami. Człowiek słaby, jeżeli się uprze, prześcignie w uporze nawet muła.

A jednak taki zaślepiony upór będzie można wyzyskać — myślał Bernstorff.

Stary Schultz sięgał wzrokiem tylko do końca swego nosa. Upór, upór księcia, mógł być bezcenny i niesłychanie pożądany, w takich sprawach np. jak zamierzone przez księżnę małżeństwo Zofii Doroty z młodym Augustem Wilhelmem, księciem Wolfenbüttel. Narazie jego wysokość odnosił się do tego planu tylko niechętnie. Trzeba trochę popracować nad nim, stopniowo, nieznacznie, a niezmordowanie, napomknąć jakieś słowo tu, wysnuć nieszczęśliwą analogię tam, nigdy nie przepuścić żadnej sposobności, póki niewzruszony już niczym upór, obojętny na łzy kobiece i na argumenty przyjaciół nie uniemożliwi tego małżeństwa.

(C. d. n.)

IDĄC DO PRACY, POMYŚL O TYCH, KTÓRZY PRACY NIE MAJĄ I ZŁÓŻ DATEK NA RZECZ ZIMOWEJ POMOCY

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Elektryfikacja w wojew. stanisławowskim

Międzykomunalny Związek Energetyczny Okręgu Stanisławowskiego którego celem jest wykorzystanie surowców energetycznych obficie występujących na terenie województwa stanisławowskiego pod różnymi postaciami, wniósł do Ministerstwa Przemysłu i Handlu podanie o udzielenie uprawnienia elektrycznego na obszar powiatów: stanisławowskiego, rohatyńskiego, tłumackiego, kołomyjskiego, horodeńskiego, śniatyńskiego i kosowskiego.

Zw. Energetyczny zamierza budować tylko sieci elektryczne przesyłowe i rozdzielcze, a energię elektryczną kupować z elektrowni istniejących już na terenie województwa i mogących tanio ją zbywać.

Zasada ta jest najracjonalniejsza gospodarczo, gdyż wszystkie środki finansowe i wysiłki Zw. skierowane będą na budowę sieci elektrycznych i przyłączanie odbiorców energii elektrycznej. Związek zamierza sprzedawać energię odbiorcom detalicznym po cenach nie wyższych ol 50 gr za kWH dla oświetlenia i 25 gr kWH dla silników. Ceny te niezawodnie spowodują rozpowszechnienie stosowania energii elektrycznej po wsiach, co przyczyni się do podniesienia rentowności gospodarstw rolnych. Związek opracował generalne kosztorysy budowlane na trzyletni okres działalności na sumę 1.633.000 zł.

W okresie tym mają być zbudowane: 179 km linij elektrycznych przesyłowych wysokiego napięcia, 21 podstacyi transformatorowych z napięcia wysokiego na niskie, 86 km. sieci rozdzielczych niskiego napięcia 380/220 Volt. Ponadto będą montowane przyłącza domowe i zakładane liczniki w miarę zgłoszeń odbiorów.

Środki finansowe na powyższe inwestycje mają być uzyskane: a) ze składek członków, b) z pożyczek krótkoterminowych, c) z pożyczek długoterminowych z Funduszu Elektryfikacyjnego.

Związek zwrócił się już do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o pożyczkę z Funduszu Elektryfikacyjnego w wysokości 300.000 zł. na budowę linij przesyłowych wysokiego napięcia w pierwszym roku działalności. W okresie zimowym prowadzone są prace organizacyjne i szczegółowe projekty wykonawcze.

### Z Drohobycza

## Epilog sądowy głośnej kradzieży ropy

Na wokandzie Sądu Okr. w Samborze na sesji wyjazdowej w Drohobyczu znalazła się ciekawa sprawa, będąca epilogiem głośnej kradzieży ropy na szkodę firmy „Gazy Ziemne“. Kradzieży dopuszczono się w lesie, gdzie do głównego rurociągu założono rureczkę, którą odprowadzano ropę do zakopanych w ziemi beczek. — W wyniku przeprowadzonych dochodzeń prokuratura wygotowała akt oskarżenia przeciwko robotnikom Mikołajowi Truchanowi, Józefowi Miśkowowi, stróżowi kopalnianemu Iwanowi Fegecynowi, przedsiębiorcy przewozowemu Andrzejowi Reńtiukowi, urzędnikowi prywatnemu Klemensowi Parylowiczowi i przemysłowcowi naftowemu Berlowi Eisensteinowi.

Pierwsi trzej oskarżeni zostali sprowadzeni z więzienia, jedynie osk. Parylowicz do rozprawy nie stanął, przesyłając świadectwo lekarskie, wobec czego Sąd sprawę jego wyłączył. Oskarżeni Truchan i Miśków przyznali się do winy, tłumacząc, że zostali do tego namówieni i czynili to z nędzy. — Dalsi oskarżeni zaprzeczyli winie. — Następnie zeznawali świadkowie dyr. „Gazów Ziemnych“ Górecki, przod. P. P. Wolczak i zawiadowca „Tekrinu“ Buszyński. — Po wywodach stron Sąd ferował następujący wyrok: Truchan i Miśków zostali skazani po 10 miesięcy bezwzględnego więzienia, zaś dalsi oskarżeni zostali uniewinnieni.

### Z Jarosławia

KURS UNITARNY Z. S. Staraniem Komendy okręgu Z. S. w Przemyślu, odbędzie się 4 tygodniowy kurs unitarny dla podoficerów Z. S. przy miejscowym p. p. Leg., który będzie trwał od 22 bm. do 18 lutego. Zadaniem jego będzie przede wszystkim przygotować kadry instruktorskie do pracy w terenie.

### Z Przemyśla

KURS PRACOWNIKÓW T.S.L. Związek powiatowy T.S.L. organizuje w Przemyślu bezpłatny kurs pracowników T.S.L. Kurs ten odbędzie się w lutym i potrwa około 12 dni. Celem kursu będzie wykształcenie przodowników pracy oświatowej, którzy w przyszłości mają się zająć organizowaniem świetlic wiejskich. Uczestnicy kursu otrzymają pomieszczenie i wyżywienie bezpłatnie. Kierownikiem kursu jest obwodowy instruktor oświaty poszaszkolnej p. J. Michalewicz, a prelegentami będą fachowe siły z Kuratorium Okr. Szkolnego Lwowskiego, oraz instruktorzy okręgowi T. S. L. (H. N.)

# KRONIKA WOŁYŃSKA

## W wyborach do Rad Gromadzkich zwycięża O. Z. N.

(s) W rezultacie odbywających się na Wołyniu wyborów delegatów do Rad Gromadzkich w powiecie łuckim dotychczas wybrano 6.311 radnych do Rad Gromadzkich i tyluż zastępców, w tym 2.416 mandatów czyli 38 proc. obsadzonych zostało przez reprezentantów społeczeństwa polskiego. Z 446 okręgów wyborczych w 436 okręgach zostało zgłoszone po jednej liście. Należy zaznaczyć, że wśród delegatów do Rad Gromadzkich przeważają członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego.

* * *

INWESTYCJE DROGOWE W POW. KOSTOPOLSKIM. (s) W powiecie kostopolskim przewidywane jest wybudowanie w ciągu roku 1939, około 20 klm dróg o twardej nawierzchni w różnych punktach powiatu, przede wszystkim zaś na odcinku granica powiatu sarneńskiego Małyńsk—Kostopol — granica powiatu równieńskiego, stanowiącym większą część nowej, bardzo ważnej arterii komunikacyjnej, jaką będzie szosa Równe—Sarny. Należy zaznaczyć, że powiat kostopolski jest jednym z najbiedniejszych pod względem stanu dróg o twardej nawierzchni.

* * *

WĘDROWNE KINO SAMORZĄDOWE. (s) Przez Wydział Powiatowy w Krzemieńcu uruchomione zostało samorządowe kino wędrowne, które objeżdża powiat krzemieniecki, obsługując 40 ośrodków wiejskich i małych miasteczek. Wyświetlane przez kino są filmy dźwiękowe o tematach życia gospodarczego i kulturalnego Polski. Szczególnym powodzeniem u publiczności wiejskiej cieszą się filmy z tańcami ludowymi.




SOBOTA, 21 STYCZNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa“. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południ. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa — ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 14.45 Lw. Wywiad z Polakiem z Rumunii. — 14.53 Lw. Wiad. gosp. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 „Kronika literacka“ — M. Brahmer, prof. UJP. — 16.35 Recit. wioloncz. T. Lifana. — 17.01 Audycja (Z.). — 17.05 „Złote czasy sceny krakowskiej“ — dr. Z. Leśnodorski. 17.20 Utwory Larsona — Kamer. Zespół Instrum. pod dyr. Fr. Nierychły. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Pierwsi narciarze Lwowa“ — płk. Wł. Śniadowski. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. — 19.55 „Walce“ — ork. Rozgł. wileńsk. — 20.40 Audycje informacyjne. — 21.00 „Tańczymy — przecież to karnawał“. Muzyka taneczna. — W przerwie: skecz J. Ostrowskiego. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 Ryga. „Wiktoria i jej huzar“ — Abrahama.
19.30 Londyn Reg. Konc. rozrywk. z Ameryki.
20.15 Beromuenster. Koncert symfon.
21.00 Rzym. „Salome“, opera R. Straussa.
21.00 Bruksela franc. „Herodiada“ — Masseneta.
22.15 Luksemburg. Koncert symfon.



NIEDZIELA, 22 STYCZNIA

Godz. 7.15 Kolęda. — 7.20 Koncert poranny. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Audycja dla wsi. — 8.45 „Poranek rolnika“: Pozdrowienie, Pogadanka insp. J. Korewickiego, Muzyka popularna z płyt. — 9.15 Nabożeństwo z kościoła św. Anny w Warszawie. — Ok. 10.30 Lw. Muzyka z płyt.. — 11.45 Felieton programowy — prof. H. Mościcki. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek symfoniczny. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „Nowy ośrodek kultury regionalnej na Podolu“ — dr A. Przyboś. — 13.15 Muzyka obiadowa. — 14.40 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa“ — odpowiedzi na listy cioci Ady oraz płyty. — 15.00 Lw. „Lwowska Warta“: „Jak czcić rocznice narodowe w pracy świetlicowej“ — Wł. Żebrowski, Pieśni narodowe, Szczepko i Tońko. — 15.30 Lw. „Złota księga gmin“. — 15.35 „Co to jest uwertura?“ — w oprac. prof. Br. Rutkowskiego. — 16.10 Fragment meczu piłk. Polska—Francja“. — 17.05 „Ostatnie błyski powstania styczniowego“ z „Kryjaków“ M. J. Wielopolskiej. — 17.25 „Zabawa taneczna dla dzieci“. — W przerwie: Chwila Biura Studiów. — 19.30 Lw. „Przyczyny i skutki powstania styczniowego“ — mjr. dypl. L. Domoń. — 19.40 Lw. Koncert pośw. twórczości Wł. Żeleńskiego — Z. Śniadowska, M. Trusiówna, oraz płyty. — 20.10 Wiad. sport. lokalne. — 20.15 Wiad. sport., Przegląd polityczny, Dziennik wiecz., Tyg. dźwięk., Nasz program na jutro. — 21.20 Lw. Muzyka tan. ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — W przerwie: „Wesoły bilans“ Lipczyńskiego i J. Tepy. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.00 Brno. „Carmen“ — Bizeta.
17.00 Mediolan. Koncert symfon.
19.30 Londyn Reg. Niedzielny konc. symf.
20.00 Radio Romania. „Płatnerz“ — opera Lortzinga.
20.10 Deutschlandsender. „Don Carlos“ — Verdiego.
20.35 Ryga. Utwory skrzypcowe Szymanowskiego.
21.30 Rzym. Koncert symfon.
21.30 Radio Paris. „Le joueur de viole“ — baśń muzyczna Laparry.

## ZE SPORTU

# Minima olimpijskie dla pływaków i lekkoatletów

Polski Komitet olimpijski ustalił następujące minima olimpijskie w pływaniu i lekkiej atletyce na rok bieżący:

W pływaniu minima winny być osiągnięte do dnia 15 sierpnia br. Panowie: 100 dow. — 1:02.5, 400 dow. — 5:05.0, 1500 dow. — 21:30.0, 100 na wznak — 1:14.5, 200 klas. — 1:14.5, 4 x 200 dow. — 9:52.0. Panie: 100 dow. — 1:13.0, 400 dow. — 600.0, 100 na wznak — 1:26.0, 200 klas — 3:18.0, 4 x 100 dow. — 5:20.0.

W lekkiej atletyce minima winny być osiągnięte do 1 paźdz. br. Panowie: 100 m. — 10.7, 200 m. — 21.8, 400 m. — 48.8, 800 m. — 1:54.2, 1500 m. — 3:56.0, 5000 m. — 14:52.0, 1000 m. — 31:20.0, 110 m. płotki — 15:0. 400 m. — 54:8, 3000 m. 9:32, 4 x 100 — 41:9, 4 x 100 3.18:0, kula 15.40, młot 51.0, oszczep 65, dysk 47, wdal — 7.30, wzwyż — 1.92, trójskok — 14.80, tyczka 4, dziesięciobój 6700, maraton 2 g. 46, chód 50 klm. 4 g. 50. Panie: 100 m. — 12.2, 80 m. płotki — 12.2, wzwyż — 1.55, oszczep — 41, dysk — 40, 4 x 100 — 48.8, kula — 12.80, skok wdal — 5.50.

### O PUCHAR CZARNOHORY

Sekcja narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Stanisławowie urządza w Worochcie w dniach od 4 do 5 lutego na zakończenie marszu szlakiem II. Brygady Legionów Polskich, zawody narciarskie w kombinacji norweskiej o puchar Czarnohory i nagrodę p. wojew. stan. Zapewniony jest udział czołowych zawodników.

Program zawodów przedstawia się następująco:

Piątek, 3. II. odprawa zawodników i badanie lekarskie w „Dworku czarnohorskim".

Sobota, 4. II. start do biegu na 18 km. obok pensionatu Oaza.

Niedziela, 5. II. godz. 12 konkurs skoków na Rebrowaczu, godz. 16 rozdanie nagród w „Skarbówce".

Biuro kwaterunkowe mieści się w Worochcie, w kiosku PTT obok dworca kolejowego.

### POD WIEŚ OLIMPIJSKĄ W HELSINKACH POŁOŻONO KAMIEŃ WĘGIELNY

W Käppilae pod Helsinkami odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod przyszłą wioskę olimpijską.

Helsinki oczekują w r. 1940 ponad 3.000 zawodników olimpijskich — mężczyzn.

### PRÓBA GENERALNA ZAWODÓW F. I. S.

W dniach 22 do 24 bm. odbędzie się w Zakopanem próba generalna zawodów FIS., mająca na celu ostateczne sprawdzenie sprawności organizacyjno-technicznej całej imprezy.

Program próby generalnej przewiduje w dniu 22 bm. próbę slalomu, w dniu 23 bm. — biegu rozstawnego i uroczystości otwarcia, w dniu 24 bm. zaś — próbę skoków.

### GAZETA ZAWODÓW FIS.

W dniu 10 lutego br. ukazać się ma po raz pierwszy gazeta zawodów FIS, która wydawana ma być codziennie w godzinach popołudniowych przez cały okres trwania FIS-u. Gazeta ta zawierać będzie oficjalny komunikat prasowy, program imprez na dzień następny, informacje i wiadomości bieżące, specjalny komunikat narciarski itd. Gazetka kolportowana ma być wśród publiczności.

### TEGOROCZNY RAID KOLEJOWO-NARCIARSKI

Tegoroczny raid kolejowo-narciarski odbędzie się bezpośrednio po zawodach FIS. i wyruszy z Zakopanego w dniu 21 lutego.

W ciągu 5-dniowego raidu uczestnicy zwiedzą Krynicę, Sławsko i Worochtę. — Szósty dzień poświęcony będzie na zwiedzenie Krakowa.

### FANFARA NA ZAWODACH FIS. W ZAKOPANEM

Zawody FIS. będą miały własną fanfarę. Skomponowanie melodii powierzono muzykom polskim. Prawdopodobnie w melodii fanfary wykorzystane będą oryginalne motywy muzyki góralskiej.

### WALNE ZEBRANIE LIGI PZPN.

W niedzielę nadchodzącą o godz. 10 w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu WF. i PW. odbędzie się walne zgromadzenie Ligi PZPN.

### NIEDZIELNE MECZE BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI

W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się trzecia runda bokserskich mistrzostw Polski w konkurencji drużynowej.

W Poznaniu walczyć będą drużyny miejscowe Warta — HCP., a w Inowrocławiu Goplania — Lechia (Lwów).

### SPORT POLSKI NA ŁAMACH DZIENNIKA FRANCUSKIEGO

Znany dziennik francuski „Paris Soir" poświęcił w numerze z dnia 18 bm. 2/3 swojej kolumny sportowej sprawom sportu polskiego.

W numerze tym znajdujemy obszerną korespondencję z Zakopanego, reportaże o piłkarstwie polskim na emigracji w zagłębiu węglowym w Lens, oraz informacje o przygotowaniach i składzie drużyny polskiej na mecz Polska—Francja, jaki odbędzie się w Paryżu w niedzielę nadchodzącą.




Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński kierownik Kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów. ul. Zimorowicza 15.